

Trzeci dzień wizyty partyjno-rządowej delegacji NRD

Manifestacje sympatii i przyjaźni

Cały dotychczasowy przebieg oficjalnej wizyty przyjaźni, którą składa w Polsce delegacja partyjno-rządowa NRD pod przewodnictwem I sekretarza — ukazuje dobitnie, że jest sojuszu i przyjacielskich więzi społeczeństwa. Potwierdza, iż socjalistyczne kraje dążą będący we wszystkich dziedzinach narodowej.

7 bm. — w trzecim dniu wizyty — delegacja gościła na Ziemi Bydgoskiej. Goście przybyli do Włocławka — rodzinnego miasta Juliana Marchlewskiego.

Po południu członkowie delegacji partyjno-rządowej NRD i towarzyszące jej osoby powrócili do Warszawy. Tego dnia w stolicy odbyły się dalsze spotkania i rozmowy między przywódcami Polski i NRD.

W piątek rano Erich Honecker i członkowie delegacji wraz z Edwardem Gierkiem i Piotrem Jaroszewiczem odwiedzili przodujących rolników — członków spółdzielni produkcyjnej w Plebance pow. Aleksandrów Kujawski. Goście zwiedzili gospodarstwo spółdzielcze, które specjalizuje się w sadownictwie i warzywnictwie. Interesowali się również warunkami socjalno-bytowymi spółdzielców. Każda rodzina posiada

domki wyposażone w łaźnię, gaz i inne instalacje.

W południe goście i gospodarze przybyli do Włocławka. Miasto to zapisało piękne karty w historii polskiej klasy robotniczej; w latach międzywojennych kierowany przez KPP tamtejszy proletariatus uczestniczył w licznych strajkach, występując przeciwko władzy kapitalistów i sanacji.

Mieszkańcy 87-tysięcznego dziś Włocławka, ważnego ośrodka polskiej chemii i innych gałęzi przemysłu gorąco powitali swych gości.

Na Starym Rynku w Włocławku, pod pomnikiem Juliana Marchlewskiego, współzałożyciela „Związku Robotników Polskich” i SDKPiL, a zarazem czołowego działacza lewicy Socjalistycznej Partii Niemiec oraz współorganizatora Związku Spartakusa — delegacja NRD złożyła wieniec.

Edward Gierek i Piotr Jar-

oszewicz złożyli pod pomnikiem wieniec od KC PZPR i rządu PRL.

W uroczystości wzięli udział liczni mieszkańcy Włocławka, weterani ruchu robotniczego, delegacje fabryk o bogatych tradycjach rewolucyjnych —

W sobotę, 8 bm. o godz. 13.55 Telewizja i Polskie Radio transmitować będą w swoich programach I przebieg spotkania delegacji partyjno-rządowej NRD ze społeczeństwem Warszawy. Transmisja telewizyjna z Sali Kongresowej PKiN na dawana będzie w kolorze.

m.in. „Celulozy” i Zakładów im. Rewolucji 1905 r.

Pobytem we Włocławku zakończyła się wizyta partyjno-

Dokończenie na str. 2

W Belwederze

Spotkanie przodującej młodzieży wiejskiej

Przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński przyjął wczoraj w Belwederze zwycięzców socjalistycznego współzawodnictwa pracy, które Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej organizuje co roku dla młodych pracowników indywidualnego oraz państwowego i spółdzielczego sektora rolnictwa.

Są to „młodzi mistrzowie pól” — zwycięzcy rywalizacji 38 000 młodych rolników z całego kraju oraz laureaci współzawodnictwa o tytuł „Wzorowy pracownik i kolega”, w którym uczestniczyło ponad 14 500 młodych pracowników PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, GS-ów i ośrodków kółek rolnych. (PAP)

Konferencje prasowe wystawców z ZSRR i NRD

Jutro otwarcie Międzynarodowych Targów Technicznych

Trwają ostatnie przygotowania do otwarcia Międzynarodowych Targów Technicznych w Poznaniu, które odbędą się w dniach od 9—18 czerwca br. Na terenach targowych znajdują się już wszystkie ekspozycje, które wystawcy polscy i zagraniczni zaprezentują w tym roku w Poznaniu. Ekipy budowlano-montażowe ustawiają stoiska oraz montują ostatnie ekspozycje. Trwają również prace przy porządkowaniu i upiększaniu terenów targowych. Zainteresowanie wzbudza m.in. próby gazety świetlnej, która zamontowana została przy pawilonie głównym, naprzeciwko głównego wejścia na teren MTP.

Wczoraj serię tradycyjnych spotkań z dziennikarzami zapoczątkowali wystawcy ze Związku Radzieckiego. W konferencji prasowej zorganizowanej przez dyrektora pawilonu radzieckiego Jewgienija Szenszina udział wzięli m.in. konsul generalny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Tałyzin.

W tym roku ekspozycja radziecka uwzględniła będzie m.in. problematykę 30-lecia PRL oraz 25-lecia RWPG. Związek Radziecki występujący na MTP już po raz 25. przedstawia ofertę handlową 19 central handlu zagranicznego m.in. takich jak: „Stankoimport”, „Maszinoeksport”, „Techmaszeksport”, „Autoeksport”. I „A wiaeksport” oraz dwóch central, które w Poznaniu wystąpią po raz pierwszy: „Medeksport” i „Sudoimport”. Wystawcy radzieccy zaprezentują m.in. aparaturę do techniki obli-



Odnaczeni Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski budowniczowie trasy E-8. Stoją od prawej ku lewej: Jan Danciewicz, Franciszek Janiczak, Tadeusz Kryślak, Zenon Nettmann, Piotr Pluskota i Sylwester Tomaszewski.

Fot. — K. Przychodzik

Gratulacje i wyróżnienia dla budowniczych trasy E-8

W gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyło się wczoraj spotkanie przedstawicieli władz partyjnych i państwowych naszego regionu z budowniczymi trasy E-8. Wzięli w nim udział m.in. I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, przewodniczący WRN — Jerzy Zasada, sekretarz KW PZPR przewodniczący Rady Narodowej Poznania — Alfred Kowalski, wojewoda poznański — Tadeusz Grabski oraz prezydent m. Poznania — Stanisław Cozaś.

180 osobom, pracownikom 51 przedsiębiorstw, które wniosły swój wkład w budowę trasy — wręczono odznaczenia. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Jan Danciewicz z Powiatowego Zarządu Dróg i Ulic w Kaliszu, Franciszek Janiczak — główny mechanik w ZNTK Poznań, Tadeusz Kryślak z PPBP nr 2, Zenon Nettmann — zastępca dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Dróg i Ulic oraz Piotr Pluskota i Sylwester Tomaszewski z Powiatowego Zarządu Dróg i Ulic w Szamotułach.

Ponadto przyznane zostały 33 Złote, 109 Srebrnych i 32

Brazowe Krzyże Zasługi. 96 osób udekorowano Honorowymi Odznakami Miasta Poznania, a 74 — honorowymi odznakami „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. Miło nam donieść, że wśród odznaczonych znaleźli się także dziennikarze: red. Marek Dotka z „Gazety Poznańskiej” oraz nasz redakcyjny kolega Maciej Stabrowski — obaj otrzymali Srebrne Krzyże Zasługi.

Wyrazy uznania oraz serdeczne gratulacje dla tych wszystkich, których ofiarność i zaangażowanie złożyły się na to, iż trasa E-8 tak szybko oddana zostaje do użytku — przekazał Jerzy Zasada i Tadeusz Grabski. I sekretarz KW PZPR wyraził również podziękowania wszystkim Wielkopolanom, którzy aktywną pracą społeczną przyczynili się do ukończenia i uporządkowania trasy. Mówca podkreślił też, iż zrealizowanie tej in-

westycji stało się możliwe dzięki wydatnej pomocy i opiece ze strony kierownictwa partii i rządu.

W imieniu odznaczonych po dziękował za zaszczytne wyróżnienia — Władysław Majdecki, elektryk z Powiatowego Zarządu Dróg i Ulic w Koninie, zapewniając, że wielkopolscy robotnicy i inżynierowie gotowi są zawsze do realizacji wszelkich zamierzeń, tak, aby region nasz stał się jeszcze piękniejszy, bardziej zasobny.

Na zakończenie, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Dróg i Ulic — Andrzej Zielaskowski, wręczył przedstawicielom władz medale pamiątkowe. (res)

Za tydzień Święto „Gazety Poznańskiej”

Wzorem lat ubiegłych „Gazeta Poznańska” organizuje w dniach 15 i 16 bm. spotkanie z czytelnikami. Na miejsce tego gorącej imprezy wybrano miasto Stanisława Staszica — Piłę. Organizatorzy przygotowują uczestnikom święta „Gazety” mnóstwo atrakcji. Zapowiedziały udział renomowane zespoły rozrywkowe i soliści, zespoły artystyczne szkół górniczych, młodzieżowe zespoły pieśni i tańca. Przygotowuje się „Bal na 40 tysięcy par”.

W bogatym dwudniowym programie święta sporo imprez przeznaczono dla młodzieży. Interesująco zapowiadają się Ogólnopowiatowe Rajdy Staszicowskie, barwny karawanszasty wyjazd do Gwdzie. Będzie wiele imprez sportowych, konkursów. Dla zwycięzców rajdu, imprez sportowych, konkursów przygotowano cenne nagrody. Głównym miejscem obchodów Święta będzie stadion „Polonii”.

Posiedzenie TRR RWP

W związku z piątą rocznicą utworzenia Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego w jej nym z wyzwolonych Rejonów Wietnamu Południowego odbyło się posiedzenie TRR RWP pod przewodnictwem szefa rządu Huynh Tan Phata. W posiedzeniu wzięli udział ministrowie TRR RWP i członkowie rady doradczej. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Z czym do gościa?

Zapowiedzianą w naszym domu wizytę poprzedza okres drobniejszych zabiegów i starań, by odwiedziny te wypadły na „sto dwa”. Przygotowania nasze przypominają coś na kształt małego potopu: parkiet dopomina się jeszcze o nadanie mu „wizytowego” połysku, z kuchni dociera podejrzany zapach przypalanej pieczeni, a tu już najwyższa pora biec do „Delikatesów” i poświęcić choć kilka minut własnej toalecie. Dzwonek u drzwi zostaje nas z wyiekami na twarzy, w stanie, w którym przydałaby się raczej mała drzemka, ale — z podniesionym czołem w pełni gotowych do stoczenia towarzyskiej batalii.

Honor gospodarza — a w przypadku Wielkopolań stwierdzenie to nabiera szczególnego znaczenia — byłby narażony na skazę, gdyby gość odkrył na przykład pod tapczanem resztki kurzu, a na obiecaną herbatę musiał czekać, powiedzmy, godzinę. Coś takiego zdarzyć się nie może. Przynajmniej na czas wizyty gościa — jemu podporządkowywane są reguły domowego życia. Chociaż — czy zawsze?

Dobrze pojęta godność gospodarza nie oznacza bynajmniej postawy serwilistycznej. Skutek bywa bowiem wtedy odwrotny od zamierzonego. I taki gospodarz nie jest zwykle poważany, przybysz zaś, który takiego postępowania wymaga i oczekuje — nie zasługuje na miano gościa.

Znam takie mieszkania, w których dla gości przygotowane są w korytarzu domowe pantofle, gospodini zaś takownie, ale stanowczo zaleca przed wejściem do pokoju zdjęcie obuwia. Taki zwyczaj — rzecz jasna — śmieszny. Gdyby jednak zastanowić się głębiej, można by i tu doszukać się pewnych pozytywnych elementów.

Pamiętam taki dowcip rysunkowy: W małej kuchence ciasno stłoczona kilkuosobowa rodzina, na stole paląca się świeczka. Obok, w rzeźbione oświetlonym pokoju i przy nastawionym na pełen regulator magnetofonie — czworo rozbawionych brzydziów. Zegar wskazuje godzinę 23. W korytarzu, skulony przy telefonie asopodpar, w skarpetkach (by wyeliminować zbędny hałas) — szepce do słuchawki:

— Nie mogę głośniejsze, panie kierowniku. Właśnie mamy gości.

Sądze, że w powyższym kontekście, owo metaforycznie pojmowane wezwanie do włożenia pantofli — wcale nie jest tak bardzo znów głupie i śmieszne. Przy okazji wylania się inna kwestia.

Zrozumiałe, iż spędziliśmy pół dnia na doprowadzaniu parkietu do lustrzanego połysku — wcale nie mamy ochoty na to, aby jakkolwiek gość czy nie — gość, pakował nam się do pokoju w włożonych buciskach. Taki zamach na efekt naszego trudu wywołuje natychmiast głośny protest.

Rola gospodarza nakłada nie tylko pewne prawa, ale też i obowiązki. Stają — nie tylko tak odwieczną — dbałość o czystość i porządek, swoją postawą i zachowaniem — winniśmy dawać świadectwo, iż przyszłowi wielkopolska gościnnie nie jest bynajmniej pięknie brzmiącym sloganem. Odwrócenie sytuacji z rysunkowego dowcipu: w małej kuchence ciasno stłoczeni goście, na stole świeczka itd. — byłoby równie absurdalne, co szkodliwe.

ZBYSZEK KRUSZONA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 66-959 Poznań.



Nasi czytelnicy doskonale obeznani są z tą nazwą i — me dalem. W Poznaniu już 71, a w województwie — 20 placówek handlowych, posiada ten medal, który stał się dla nabywcy znakiem wysokiej jakości obsługi i kultury sprzedaży.

Jest to inicjatywa redakcji GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO. Z pomysłem tej nowej formy współzawodnictwa w handlu wystąpiliśmy jeszcze w 1970 roku. Wspierali go władze

Dokończenie na str. 2

Rozpoczyna się Jarmark Wielkopolski

Wielkopolski Festiwal Dożynkowy trwa. Jedną z głównych jego imprez będzie w dniach od 9 do 18 czerwca br., w okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich — „Jarmark Wielkopolski”.

Na Starym Rynku w Poznaniu w godzinach od 12 do 21 można będzie podziwiać twórców ludowych, rzeźbiarzy, tkaczy, koronkarki, kowali — przy ich warsztatach w czasie pracy. Można będzie również ludowe dzieła sztuki zakupić. 30 stoisk — kramów przygotowały ponadto ze swoimi wyrobami Cepelia Rytystuka. „Jubiler”. Dom Książki. „Ruch”. Desa Izba Rzemieślnicza, Polski Len i Wiklina. Przy kramach m. in. PGR-u Naramowice będzie można także kupić kwiaty, warzywa, owoce, ludowe dania barowe.

Również w okresie od 9 do 18 czerwca na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich występować będą ludowi śpiewacy i kapela ludowe. W muszli koncertowej Parku Kasprzaka (codziennie od godziny 18) odbędzie się będzie finał wojewódzkiego przeglądu folklorystycznego. Przed Pałacem Kultury (w ramach Dni Powiatów) występować będą natomiast także o godz. 18 — zespoły estradowe i młodzieżowe.

W każdym dniu będą prezentowały swój dorobek 3 powiaty. Oto kolejność występow: 9. VI — Międzybóże, Szamotuły, Nowy Tomyśl; 10. VI — Piła, Trzcianka, Czarnków; 11. VI — Oborniki, Wągrowiec, Chodzież; 12. VI — Kalisz, Ostrzeszów, Kępno; 13. VI — Rawicz, Gostyń, Krotoszyn; 14. VI — Koło, Turek, Koniń; 15. VI — Ostrów, Pleszew, Jorocin; 16. VI — Wolsztyn, Kościan, Leszno; 17. VI —

Września, Śrem, Środa; 18. VI — Gniezno, Słupca, pow. Poznań.

Występy czerwcowe będą przygotowaniem do wielkiego finału, jakim w dniu 22 lipca 1974 na stadionie poznańskiej Olimpii będzie Korowód Powiatów Wielkopolski — próba przed występem zespołów artystycznych Wielkopolski na Dożynkach Centralnych. (bran)

Manifestacje sympatii i przyjaźni

Dokończenie ze str. 1

Przewodniczący Rady Ministrów NRD podkreślił, że prowadzone w trakcie wizyty rozmowy przebiegają w duchu przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i pełnej jedynomyślności poglądów. Obradowaliśmy nad tym — powiedział — jak najszybciej zjednoczyć nasze siły, aby osiągnąć maksymalne korzyści dla naszych narodów.

Wczoraj I sekretarz KC SED Erich Honecker wyraził przyjęcie w Jabolonie na cześć I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

W czasie spotkania H. Siedermann i P. Jaroszewicz wygłosili przemówienia.

Przewodniczący Rady Ministrów NRD podkreślił, że prowadzone w trakcie wizyty rozmowy przebiegają w duchu przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i pełnej jedynomyślności poglądów. Obradowaliśmy nad tym — powiedział — jak najszybciej zjednoczyć nasze siły, aby osiągnąć maksymalne korzyści dla naszych narodów.

Premier PRL zaakcentował, że wizyta delegacji NRD jest doniosłą manifestacją sojuszu i przyjacielskich więzów łączących nasze oba państwa i społeczeństwa. Premier wyraził przekonanie, że dalsze umacnianie współpracy między PRL a NRD, zacieśnianie integracji gospodarczej, rozwój kooperacji i specjalizacji produkcji przyczynią się do jeszcze szybszego urzeczywistnienia celów nakreślonych przez zjazd marksistowsko-leninowskich partii obu krajów. (PAP)

Ochrona środowiska naturalnego

W Moskwie odbyło się posiedzenie ekspertów krajów RWPG, wchodzących w skład rady ds. ochrony środowiska naturalnego, na którym omówiono naukowo-techniczne problemy stworzenia najlepszych warunków życia, pracy i odpoczynku człowieka.

Ośrodek „Intelsat” w Jugosławii

Prezydent Jugosławii, J. B. Tito otworzył w piątek pierwszy nazemny ośrodek łączności satelitarnej, który łączy Jugosławię z 59 innymi państwami w ramach międzynarodowej sieci „Intelsat”. Ośrodek znajduje się w pobliżu serbskiego miasta Ivanjica.

Stosunki Finlandia — RWPG

Grupa robocza ds. handlu zagranicznego, utworzona na podstawie decyzji komisji, zajmującej się problemami współpracy RWPG z Finlandią rozpoczęła swą działalność. W piątek w Moskwie, specjaliści rozpatrzyli stan stosunków handlowo-gospodarczych między RWPG a Finlandią.

Dymisje w armii boliwijskiej

Dowództwo boliwijskich sił zbrojnych podało w La Paz, że po próbie zamachu stanu dymisjonowano tam 24 oficerów. Lista obejmuje 4 pułkowników, 2 majorów i 18 oficerów młodszych. Czterech z nich schroniło się w ambasadzie brazylijskiej i argentyńskiej w La Paz.

Zmarł marszałek I. Borzow

Centralny organ Ministerstwa Obrony ZSRR, „Krasnaja Zwiezda”.

Współpraca kulturalna związkowców Polski i NRD

Wypowiedzi sekretarzy CRZZ i FDGB

O kierunkach działalności kulturalnej związków zawodowych i współpracy na tym polu między Polską a NRD mówią w wywiadach udzielonych PAP i ADN sekretarze CRZZ i centrali FDGB.

Sekretarz CRZZ Stanisław Lewandowski:

Zadania polskich związków zawodowych w dziedzinie kultury obejmują rozległą sferę działalności ideowo-wychowawczej: od kultury pracy i stosunków między ludźmi do współdziałania ze środowiskami twórczymi. W roku 30-lecia Polski Ludowej staraliśmy się intensyfikować wszystkie formy związkowej działalności ideowo-wychowawczej i kulturalno-oświatowej.

Charakteryzując współdziałanie CRZZ i FDGB w sprawach kultury S. Lewandowski zwrócił uwagę, że współpraca ta nadaje ogólny kierunek licznym, wszechstronnym kontaktom, nawiązywanym między poszczególnymi zakładami pracy, regionami i grupami zawodowymi obu krajów. Prowadzi ją ponad 500 zakładów polskich ze swoimi „odpowiednikami” w NRD, 15 wojewódzkich rad związków zawodowych z zarządami wojewódzkimi FDGB. Bezpośrednie kontakty utrzymują również zakłady państwowe kulturalne obu krajów. Np. Katowice, stale współpracujące z Halle; Zw. Zaw. Prac. Rolnych wysłało do NRD ponad 100-osobowy zespół artystyczny; pracownicy służby zdrowia będą gościć na swoim dorocznym festiwalu artystycznym w Polanicy — kołegów z NRD. Polscy związkowcy przygotowują się do udziału w festiwalu zespołów robotniczych w Erfurcie.

Szczegółowe znaczenie przywiązuje się do kontaktów między młodzieżą robotniczą Polski i NRD. Cenimy wymianę doświadczeń z działalności związkowej w sprawach podnoszenia kwalifikacji młodzieży, rozwijania ruchu nowatorskiego, organizacji czasu wolnego młodzieży i kształtowania jej zainteresowań kulturalnych.

Sekretarz Zarządu Głównego FDGB Harald Buehl:

H. Buehl podkreślił, że wpływ związków zawodowych

na kształtowanie życia kulturalnego w NRD rozpoczyna się w grupach związkowych w zakładach pracy. Związkowe do my kultury, dzięki licznym imprezom kulturalnym, działalność oświatowej oraz organizowaniu odczytów i wykładów, cieszą się w NRD dużą popularnością.

XV Festiwal Zespołów Robotniczych, który odbędzie się w czerwcu w Erfurcie, stanowić będzie dalszy ważny krok w rozwijaniu działalności kulturalnej związków zawodowych.

Z roku na rok — podkreślił H. Buehl — zacieśnia się

współpraca związków zawodowych naszych bratnich krajów. Niedawno grupa twórców ludowych ze Szwedzt przebywała u swoich kolegów w Płocku. Na wiazały ścisłą współpracę Rostock i Szczecin. Planuje się tu utworzenie wspólnych związkowych klubów i domów kultury. Grupy twórców ludowych z Okręgu Węglowego Senftenberg gościły u polskich kolegów w powiecie Leszno (woj. poznańskie). Wzajemne poznawanie służy również organizowane w Opolu „Dni kultury NRD” oraz „Dni polskie” w Poczdamie. Podobne kontakty nawiązały Katowice i Halle, Drezno i Wrocław, Frankfurt nad Odrą i Zielona Góra, Cottbus i Poznań, Neubrandenburg i Koszalin. (PAP)

Nasza forma współzawodnictwa upowszechniona w całym kraju

Dokończenie ze str. 1
Poznań i związek zawodowy oraz Minister Handlu We-

Młodzi wybrali najlepszych mistrzów

Siódmy plebiscyt „Mistrzów, Nauczycieli i Wychowawców”, organizowany przez Zarząd Wojewódzki ZMS w Poznaniu i Wojewódzką Radę Związków Zawodowych dobiegł końca. Po nad 72 000 młodych oddało swoje głosy na 3 640 kandydatów na najlepszych wychowawców i nauczycieli zawodu. W tegorocznym plebiscycie uczestniczyło 201 zakładów.

Wczoraj 52 laureatów tegorocznego plebiscytu spotkali się z przedstawicielami władz partyjno-gospodarczych Wielkopolski oraz Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Za zaangażowanie się społeczeństwa w wychowanie młodego pokolenia 7 laureatów otrzymało „Honorową Odznakę Miasta Poznania”, 7 odznakę „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, 4 odznakę „Za Zasługi dla Wielkopolskiej Organizacji ZMS”. (J.K.)

Aresztowanie dowódcy IRA

W piątek rano podano w Belfastie, że policja aresztowała jednego z dowódców trzeciego batalionu „Tymczasowych” Irlandzkiej Armii Republikańskiej. Według nie potwierdzonych informacji, chodzi o Thomasa Riley’a.

Wypowiedź J. Perona

Prezydent Argentyny J. Peron przyjął grupę delegatów krajowych i zagranicznych na X zjazd Federacji Komunistycznej Młodzieży Argentyny. W przemówieniu do swych gości stwierdził on m. in.: „Staramy się utrzymywać jak najlepsze stosunki z krajami socjalistycznymi. Naszymi przyjaciółmi są ci wszyscy, z którymi możemy utrzymywać dobre kontakty i współpracować z korzyścią dla naszych narodów”.

Eksplozje rakiet w Phnom Penh

Po raz drugi w ciągu ostatnich 24 godzin w centrum Phnom Penh eksplodowały w piątek rano rakiety, wyrzuczone przez patryotów khmerskich. Zdaniem ekspertów wojskowych, wydźwięk rakiet znajdujących się na wschodnim brzegu Mekongu, około 7 km od miasta. Lotnictwo sił rządowych dokonało na lotów na domniemane pozycje sił patryotycznych w celu zniszczenia stanowisk rakietowych.

Ograniczenia w Indiach

Rząd indyjski wydał dekret zakazujący budowania w Indiach zakładów przemysłowych napędzanych ropą naftową. Decyzja ta stanowi część szerszego planu zmniejszenia zużycia produktów naftowych w Indiach.

Sztandar przechodni dla „Mistrza Gospodarności i Kultury”

Jak informowaliśmy, zwycięzcą ogólnopolskiego współzawodnictwa gminnych spółdzielni i ich powiatowych związków, organizowanego co roku przez Centralę Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i Związek Zawodowy Pracowników Handlu i Spółdzielczości, została Gmina Spółdzielnia w Święciechowej pow. Leszno, uzyskując tytuł „Mistrza Gospodarności i Kultury”.

Najlepszym wśród powiatowych związków gminnych spółdzielni okazał się związek leszczyński. Pierwszy to raz w dotychczasowej historii współzawodnictwa obydwu tytuły zdobył jeden powiat.

Wreńczenia dyplomów i pucharów, dokonał wczoraj w Lesznie, w obecności zaproszonych gości — zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra rolnictwa Kazimierza Barcikowskiego, sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jerzego Wojcieckiego, wojewę poznańskiego Tadeusza Grabskiego oraz przedstawicieli władz resortu — prezes ZG CRS Jan Kamiński.

Gratulacje od Ministerstwa Rolnictwa oraz władz partyjnych i administracyjnych województwa przekazał zdobywcom szczytnych tytułów minister K. Barcikowski. (len)

Kancelarz RFN o stosunkach z ZSRR

Kancelarz RFN, Helmut Schmidt, udzielił wywiadu dziennikowi „Sueddeutsche Zeitung”.

Jedno z pytań wywiadu, nie ma w całości poświęconego problematyce wewnętrznej RFN, dotyczyło polityki nowego rządu wobec państw socjalistycznych, przede wszystkim Związku Radzieckiego i możliwości dalszego ożywienia stosunków z ZSRR.

Podstawę stosunków ze Związkiem Radzieckim — powiedział Schmidt — stanowi układ zawarty między obu państwami. „RFN pragnie rozszerzyć te stosunki nie tylko w dziedzinie dyplomatycznej, lecz także gospodarczej, technicznej, przemysłowej, naukowej”. Kancelarz wyraził przekonanie, że pragnie tego także Związek Radziecki.

„W tym sensie obecny rząd nie różni się w swej polityce od poprzedniego rządu RFN, któremu przyswieszczały te same cele” — powiedział Schmidt.

Jutro otwarcie MTT

Dokończenie ze str. 1
tycznych i wyroby przemysłu chemicznego. Przedstawione zostaną też interesujące maszyny budowlane. W ekspozycji NRD znaleźć można również akcent poznański. Jest nim frekwencyjny system przekątniowo produkowany w kooperacji z przedsiębiorstwem „Teletra” z Poznania. (map)

Ludność cywilna powróci do Kunejtry

Siły ONZ zajęły pozycje na froncie golańskim

Zgodnie z terminarzem wojskowego porozumienia między Syrią i Izraelem z 31 maja br. o rozdzieleniu wojsk obu krajów, na Wzgórzach Golan rozpoczęło się wycofywanie wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów syryjskich.

Amerykańska Agencja United Press International powołując się na źródła ONZ w Damaszku, poinformowała, że w piątek przybyły do strefy buforowej na Wzgórzach Golan ostatnie oddziały sił obserwacyjnych ONZ do nadzoru rozdzielenia wojsk syryjskich i izraelskich. Źródła ONZ podają, że oddziały te w liczbie 1240 żołnierzy zajęły pozycje wzdłuż linii przerwania ognia.

Według informacji agencji zachodnich napływających z Tel-Awii, wraz z zakończeniem w czwartek wymiany jeńców między Syrią i Izraelem rozpoczęło się wycofywanie oddziałów izraelskich z terenów syryjskich zajętych podczas wojny październikowej. Nieoficjalne informacje izraelskie stwierdzają, że w pierwszym etapie jednostki izraelskie opuszczają południowo-wschodni sektor okupowanych ziem syryjskich. Obszar ten ma być przekazany siłom ONZ w sobotę, a następnie powrócą tam uchodźcy syryjscy, którzy opuścili te ziemie w czasie działań wojennych w październiku ubr. Wojska izraelskie opuszczając zajmowane pozycje demontują urządzenia wojskowe i wysadzają w powietrze instalacje strategiczne.

Prasa syryjska pisała w piątek, że ludność cywilna przygotowuje się do powrotu do Kunejtry — stoicy okręgu Wzgórz Golan. (PAP)

Telefony DONOSZA

Do szpitala w Słupcy przewieziono w ciężkim stanie kilkunastoletniego Mirosława K., który jadąc rowerem wpadł w Dolanach pod wóz konny. Jadący wraz z nim Waldemar K. doznał złezszych obrażeń.

Niefortunnie zakończyła się jazda Włodzimierza C. na skradzionym w Poznaniu samochodzie marki „Moskwicz”. Na drodze z Kąkolewa do Granowa w pow. nowotomyskim stracił nagle panowanie nad kierownicą, w związku z czym samochód wpadł w poślizg i przekosiłkował. Straty przy samochodzie ocenia się na około 20 tys. zł. Kierowca wyszedł z wypadku bez szwanku.

W Kłodawie w pow. kolskim zderzył się motocykl z ciężarówką. Wina ponosi motocyklista Tadeusz S., który nie zatrzymał się na skrzyżowaniu mimo znaku „Stop”. Motocyklista przebywa w szpitalu.

Na ul. Głównej w Poznaniu autobus potrącił 56-letnią Stanisławę J. Doznała ona złamania kości ramienia i przebywa w szpitalu. (b)

LOGODA

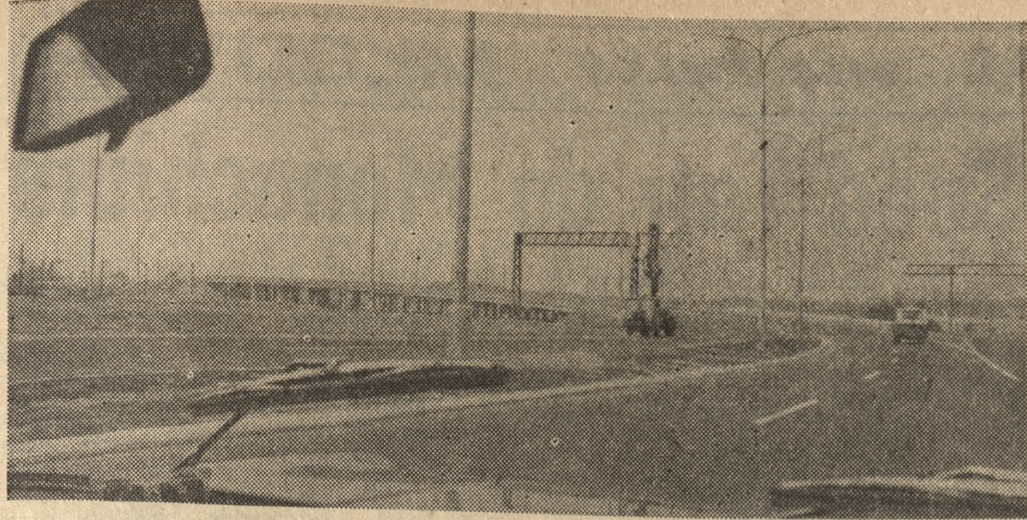
Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami i możliwością lokalnych burz. Temp. maks. od 14 do 18 stopni. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisów nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmując za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-1



Węzeł drogowy w Antoninku jest skrzyżowaniem typu autostradowego.

Na trasie E-8

Nowa droga w nowym stylu

Kiedy tylko drogowcy usuną białe-czerwone barierki, na trasę ruszą liczne samochody. Może jeszcze nie lawina, ale liczba pojazdów na tyle duża, iż tylko dwujezdniowa droga podoła ich natłokowi. A taką na odcinku z Poznania do Wrześni jest właśnie trasa warszawska, określana też jako E-8. Po drodze tym najnowszym jej fragmentem trwa niecała godzina. Budowa biegła 18 miesięcy i 3 tygodnie. Długo to czy krótko?

— Bardzo krótko — powie każdy specjalista budownictwa drogowego. — Bardzo starannie i wykonana z rozmachem — doda, kiedy już przemierzy ten fragment trasy E-8.

☆

Jedziemy nią w przeddzień otwarcia. Mimo że to wieczór, jest jasno i kolorowo. Latarnie — jest ich około 400 — stojące na pasie zieleni odgraniczającym obydwa jezdnie, towarzyszą nam przez wiele kilometrów od Poznania. Od czasu do czasu widzimy wozy konne, toczące się oddzielnie, spe-

cialnie dla nich zbudowaną drogą zbiorczą (pierwszy raz na polską szosę zabroniono wjazdu furmankom). Zwiększa się dzięki temu bezpieczeństwo jazdy. Gdyby jednak coś się przydarzyło, to pomoc można wezwać przez jeden z sześciu drogowskich telefonów ustawionych co 2 kilometry między jezdnią, na razie na odcinku między Swarzędzem i Iwnem. To zresztą nie jedyne nowoczesne rozwiązanie na drodze z Poznania do Wrześni. Dzięki „zielonej fali” (elektronicznie sterowanej sygnalizacji świetlnej), można przejechać odcinek miejski bez zatrzymywania się pod czerwonymi światłami na skrzyżowaniach. Oczywiście, pod warunkiem, że kierowca dostosuje prędkość swojego pojazdu do takiej, jaką wskazuje pomarańczowy wyświetlacz prędkości. Obie nitki trasy warszawskiej śmiało przecinają miasto Swarzędz: tu niele i objazdy dla ruchu lokalnego eliminują niebezpieczeństwo kolizji.

Projektanci i realizatorzy trasy E-8 pamiętali, że dobra droga, to nie tylko szerokie i

gładkie jezdnie, ale i odpowiednie urządzenia towarzyszące.

W Swarzędzu zaopatrzyć się można w zapas paliwa; stacje benzynowe ułożono dla wygody i bezpieczeństwa przejeżdżających po obu stronach drogi. Podobny zespół stacji benzynowych powstał niedługo przed wiaduktem w Antoninku (od strony Poznania).

Na rozstajach, koło Iwna, tam, gdzie odchodzi szosa do Gniezna, stanął przydrożny, kryty strzechą gościniec, który otrzymał nazwę „Podbięta”, jeden z trzydziestu, budowanych w Wielkopolsce. Można tu zjeść posiłek, odpocząć przy płonącym kominku; na poddaszu czekają pokoje gościnne dla podróżnych. Kilka kilometrów przed Wrześnią, w przydrożnym lesie jest nowy motel „Polonia”. 80 miejsc noclegowych, kawiarnia, restauracja, obszerny parking.

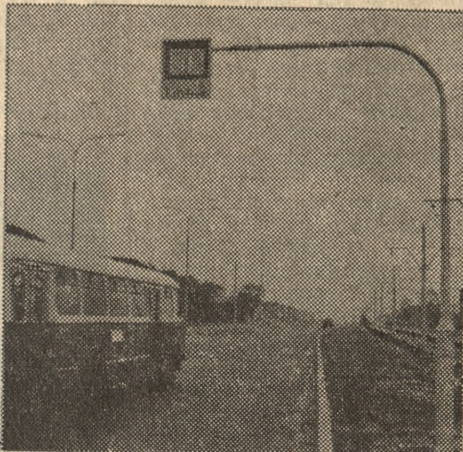
☆

Trasa E-8, polski odcinek międzynarodowego szlaku z Berlina do Moskwy, od lat jest jedną z najbardziej ruchliwych naszych dróg (co cztery lata podwaja się na niej liczba pojazdów). Ciężkie pociągi samochodowe, dziesiątki tysięcy aut turystów z różnych krajów, wreszcie niemały ruch „lokalny” między Świeciem, Poznaniem, Koninem i Warszawą — z czasem uczyniły E-8

drogą coraz bardziej zatłoczoną, niewygodną i niebezpieczną.

Konieczna więc była jej modernizacja — dobudowanie drugiej jezdni, przebudowa skrzyżowań, przejazdów przez miejscowości. Zabrano się do tej generalnej przebudowy najpierw w Wielkopolsce — na odcinku z Poznania do Wrześni. Pierwotne zamierzenia były skromne. W 1970 roku planowano dwujezdniowy „wylot” z Poznania do Kostrzyna (zaledwie 15 kilometrów). 15 grudnia 1972 roku, z inicjatywy wojewódzkiej instancji partyjnej w Poznaniu — powzięto decyzję „zbudować odcinek magistrali” od Podwala w Poznaniu do rogatki Wrześni. Termin: 15 czerwca 1974; wykonawcy: poznańskie i wielkopolskie przedsiębiorstwa budownictwa drogowego. Trasa E-8 ma być prezentem naszego społeczeństwa na XXX-lecie Polski Ludowej.

Rozpoczął się wyścig z czasem, z przyzwyczajeniami pokutującymi jeszcze w budownictwie drogowym. Nikt przecież dotychczas nie budował w Polsce wielkiej arterii komunikacyjnej w takim tempie. A trzeba było pokonać ogrom zadań; urządzić objazdy, przebudować instalacje kanalizacyjne.



Wyświetlacz prędkości pozwala kierowcom pojazdów na miejskim odcinku E-8 „zmieścić się” w zielonej fali.

ne, wodociągowe, energetyczne i gazowe na obszarach miejskich, przez które biegnie trasa, zbudować przejścia podziemne, wiadukty, mosty, przeprawy, torów tramwajowe w Poznaniu dwupoziomowe skrzyżowanie (jak na autostradzie) w rejonie poznańskiego Antoninka. Na koniec należało położyć obie jezdnie. Tak, w pewnym sensie budowa jezdni była najprostszą częścią zadania.

Najpierw budowniczy trasy E-8 schowali się w ziemi; koparki ryły rowy dla kolektorów, kabli i rurociągów, dla podziemnych przejść dla pieszych. Spychacze, zgarniarki i inne wymyślne maszyny niwe-

Dokończenie na str. 6

JOLANTA LENARTOWICZ
TOMASZ TAŁARCZYK

Handel Wschód — Zachód

UZASADNIONY OPTYMIZM

W dzisiejszym, zurbanizowanym i uprzemysłowionym świecie nie dziwią tendencje powrotu do natury wszędzie, gdzie się tylko da i przy każdej sprzyjającej okazji. Na Zachodzie tendencje takie pojawiły się jednak i w sferze gdzie natura już dawno i skutecznie uzupełniono pieniądzem, rozrywając jej pierwotną symetrię — w międzynarodowym handlu. Za niaszt klasycznej formuły: towar za pieniądze — w szeregu krajów lansuje się od niedawna schemat zwalczenia do tychczas przez wszystkie bodaj szkoły kapitalistycznej ekonomii: towar za towar.

Import i eksport — razem

Nie jest wykluczone, że właśnie ta technika pozwoliła niedawno Anglikom obliczyć, że przy obecnej strukturze towarowej i geograficznym układzie handlu światowego mógłby on z powodzeniem w 30 — 40 procentach być się zupełnie bez pieniądza jako środka płatniczego, zadowalając się jego symboliczną jednak rolą miernika wartości i jednostki obrachunkowej. W tych właśnie granicach — a oznacza to obrotu rzędu 280 — 360 miliardów dolarów rocznie — handel mógłby być wymienny: nafta za konserwy, traktory za piwo, komputery za działkę czy buty. Londyńska Izba Handlowa przystąpiła nawet do prac mających na celu umożliwienie bezpośredniej kooperacji handlowej między importerami i eksporterami, tak aby w odpowiednio szerokiej skali można było bilansować efekty transakcji zgodnie z potrzebami kraju.

Źródła tych ciągów do natury w skomplikowanym świecie handlu międzynarodowego są różne; najistotniejszym wydaje się jednak trwający nadal bałagan w kapitalistycznym systemie walutowo-pieniężnym. Bałagan, którego nie potrafią zlikwidować ani coraz częstsze rewaluacje i dewaluacje, miliardowe pożyczki stabilizacyjne, ucieczki od złota i powroty do złota, ani nawet „specjalne prawa ciągnięcia” w Międzynarodowym Funduszu Walutowym, pomyślane jako najbardziej oryginalna z dotychczasowych form zażegnania płatniczych kryzysów w krajach o wymiennej walucie. Przy pomocy więc naturalnej wymiany zagranicznej pragnie się choć w części złagodzić tę sympto-

matyczną chorobę kapitalizmu drugiej połowy naszego wieku.

Co przy tym ciekawe — nie którzy zachodni eksperci, znając mechanizm obrotów handlowych w świecie socjalistycznym, a zwłaszcza względną łatwość, z jaką import koor-dynowany jest tutaj z eksportem w skali całej gospodarki narodowej bez pomocy żywej gotówki, a tylko na rachunkach Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej, biorąc ponadto pod uwagę fakt, iż pewna część handlu Wschód — Zachód regulowana jest również płatnościami towarowymi — są skłonni w upowszechnianiu wymiany na naturalnej widzieć jedną z dróg rozwijania stosunków gospodarczych Zachodu z krajami RWPG. Jest to rzecz jasna, punkt widzenia zbieżny i z naszymi poglądami na możliwości i warunki rozwoju wymiany Wschód — Zachód.

Pomysły i postulaty

W politycznych i gospodarczych kołach Zachodu nie brak dziś jeszcze opinii i postaw na temat handlu i współpracy Wschód — Zachód, sprzecznym nie tylko z coraz powszechniejszym odczuciem społecznym na świecie, ale również z interesem samych kapitalistycznych przedsiębiorców, nie mówiąc o zwykłym zdrowym rozsądku. Przykład zablokowania w Kongresie USA tzw. klauzuli najwyższego go uszytych w USA na rzecz ZSRR, mówi sam za siebie. Z drugiej jednak strony akcja na rzecz rozwoju stosunków gospodarczych między państwami o różnych ustrojach społeczno-politycznych przybiera i tam na sile, obrasta w wydarzenia i fakty, wzbogaca o nowe, często ciekawe i pozytywne inicjatywy.

Niektórzy eksperci zachodni zwracają uwagę na pilną potrzebę zaktualizowania instytucjonalnych form współpracy z krajami RWPG bądź to poprzez tworzenie nowych międzyrządowych komisji współpracy — ogólnych i branżowych bądź też w drodze rozszerzenia wzajemnych kontaktów przez izby handlowe, instytuty handlu zagranicznego oraz inne placówki z jednej i drugiej strony, w tym zwłaszcza w zakresie wymiany informacji. Szeroka, ogólnie dostępna informacja o możliwościach i warunkach handlu oraz różnych form współpracy gospodarczej (szczególnie zaś kooperacji przemysłowej) w relacji Wschód — Zachód może stać się, zdaniem wielu komentatorów zachodnich, czynnikiem pobudzającym do działań potencjalnych kontrahentów zarówno kapitalistycznych, jak i socjalistycznych. A mówiąc o kooperacji, wskazuje się coraz częściej na to, że jest to forma współpracy szczególnie korzystna już nie tylko z punktu widzenia kosztów produkcji: również dlatego, że dostawy kooperacyjne traktować można w zasadzie nie jako konkurencję, lecz dopełnienie procesów produkcji i wymiany.

W ubiegłym roku obroty handlowe między krajami RWPG a wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi osiągnęły sumę około 23 miliardów dolarów — niewiele mniej, niż wynoszą dziś globalne obroty Stanów Zjednoczonych z krajami EWG. Z sumy tej 8,3 mld przynada na wymianę ZSRR, blisko 15 mld na obroty pozostałych krajów RWPG z Zachodem. Możliwości dalszej aktywizacji tej wymiany są znaczne. Sądząc po rezultatach ostatnich lat i miesięcy, o perspektywach na przyszłość można mówić tutaj z uzasadnionym optymizmem.

KAROL RZEMIENIECKI

Janusz K., którego nie widziałem blisko 20 lat, poznał mnie na ulicy i od razu zaprosił na małą kawę. Wyglądał świetnie, tryskał energią...

Stary, powiedział — ja się nie przemęczam. Jak mi za ciężko, albo się za bardzo nudzę, to zmieniam pracę. Już chyba z 6 razy — podsumował z dumą.

Rzeczywiście, pracował w spółdzielni pracy, potem w jednym ze zjednoczeń, później w fabryce elektromaszyn nowej. Nie pogardził też za jeciem w handlu (w domu towarowym) i w Centrali Produktów Naftowych. Czy w każdym przypadku otrzymał wyższe wynagrodzenie? Bynajmniej, ale zawsze spodziewał się tego. Jeszcze nie wyszło — znowu decydował się na innego pracodawcę. No bo przecież — jak oświadczył — facet energiczny, taki jak on — jest wszędzie poszukiwany.

A więc — typowy „włóczęga zatrudnieniowy”. Nigdzie nie zagrzeje miejsca, nigdzie nie poczuje się współgospodarzem. Takich, jak Janusz K., jest, niestety, znacznie więcej. Swoją postawą i stosunkiem do życia (w tym i do pracy) nie przyczyniają się ani do poprawy własnych warunków bytu, ani do poprawy

wyników gospodarki w ogóle. Hamują tak bardzo potrzebny proces stabilizacji kadr — gdzie by to nie było.

A stabilizacja zatrudnienia, to związane zalog z macierzystym przedsiębiorstwem, a co za tym idzie coraz lepsza znajomość technologii, organizacji i czynników podnoszenia efektywności gospodarowania. Nie przypadkowo właśnie robotnicy o długim stażu w jednym zakładzie są preferowani pod względem płacowym i awansów. To oni nadają ton pracy w przedsiębiorstwie, to oni stanowią o jego sukcesach.

Odwrotnością takiej sytuacji jest płynność, albo — jak powiadają inni — fluktuacja zatrudnionych. Powiedzmy od razu: płynność nadmierna, nieuzasadniona i niesprzyjająca szybszej niż dotąd poprawie wy-

ników w przemyśle i budownictwie.

Niewątpliwie zjawiskiem najbardziej szkodliwym jest simowolne porzucanie przedsięwzięcia. Takich przypadków zarejestrowano w zeszłym roku wśród zwolnionych pracowników ponad 19 proc., podczas gdy rok przed tym było

ich około 18 proc. Pozostali zmieniający pracę: zwolnieni na własną prośbę lub z inicjatywą zakładów, przeniesieni służbowo albo za obojętnym porozumieniem stron, wreszcie — pracownicy odchodzący na emeryturę lub renty.

Oficjalne dane mówią: w ub. roku przyjęto do pracy 2.883 tys. osób (tj. więcej o około 119 tys. niż w roku poprzednim), a jednocześnie zwolniono z pracy 2.466 tys. osób (o 152 tys. więcej niż w 1972 roku).

Współczynniki przyjęć czy

l. odsetek przyjętych do pracy w stosunku do ogółu zatrudnionych w gospodarce, przedstawiały się w ostatnich 3 latach następująco: w 1971 r. — 25,5 proc., w 1972 r. — 27,7 proc. i w 1973 r. — 27,9 proc. Jednocześnie współczynniki zwolnień kształtowały się odpowiednio: prawie 21 proc., niemal 23 proc. i ponad 23 proc.

Oczywiście sytuacja jest różna w różnych dziedzinach gospodarczych. Największe nasilenie płynności zalog obserwuje się w budownictwie, w którym w ub. przyjęto na nowo przeszło połowę pracowników, a zwolniono blisko 42 proc. Jest to z pewnością częściowo uzasadnione sezonowością i terytorialnym przemianami w przemyśle, ale nawet jeśli weźmiemy te fakty pod uwagę, to płynność

kadr jest tu stanowczo za duża.

O braku pożądanej stabilizacji zalog świadczy choćby to, że w ogólnej liczbie przyjętych w ub. do pracy, około połowę stanowili ludzie zatrudnieni wcześniej w innych przedsiębiorstwach (patrz — Janusz K.).

Obecnie powstały warunki znacznie bardziej sprzyjające poprawie sytuacji. Mowa tu zarówno o podwyżkach płac, uatrakcyjnieniu niepopularnych dawnych zawodów, o szybkim rozszerzaniu świadczeń socjalnych przez poszczególne zakłady, a także o coraz szerzej wprowadzanych nowych zasadach planowania i zarządzania, skutecznie wiążących zalogi instrumentami ekonomicznymi.

Wszystkie te okoliczności powinny być w pełni wykorzystane dla konsekwentnego ograniczania płynności kadr już w najbliższej przyszłości. Ale też wiele zależy od postawy samych pracowników. Aby coraz mniej było takich, jak Janusz K....

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Bez komputera

Dzisiaj tu a jutro tam?

ników podnoszenia efektywności gospodarowania. Nie przypadkowo właśnie robotnicy o długim stażu w jednym zakładzie są preferowani pod względem płacowym i awansów. To oni nadają ton pracy w przedsiębiorstwie, to oni stanowią o jego sukcesach.

Odwrotnością takiej sytuacji jest płynność, albo — jak powiadają inni — fluktuacja zatrudnionych. Powiedzmy od razu: płynność nadmierna, nieuzasadniona i niesprzyjająca szybszej niż dotąd poprawie wy-

Spod Tatr do Monachium

Stolica Tatr kojarzy się Polakom z różnymi sportami. Ale teraz za kopane stało się piłkarską stolicą kraju. Dzieje się tak za sprawą kadry narodowej piłkarzy, którzy właśnie pod Giewontem przygotowują się do realizacji najtrudniejszego — od 1938 roku — zadania. Przed trzydziestoma sześcioma laty Polska po raz pierwszy zakwalifikowała się do finałów piłkarskich Mistrzostw Świata. Mimo dzielnej postawy w pamiętnym meczu z Brazylią przegraliśmy 5:6, nie awansując do dalszych roz-

grywek. Jak będzie w czerwcu 1974 r.? To pytanie frapuje nasze społeczeństwo od 17 października 1973 roku, kiedy to remisując z Anglią 1:1 na londyńskim stadionie Wembley sprawiliśmy ponad 200 milionom widzów i telewizorów na całym świecie, największą niespodziankę eliminacji X Mistrzostw Świata. Za przyczyną Polaków ojczyzna piłki nożnej nie będzie reprezentowana na stadionach Republiki Federalnej Niemiec! Wymagania kibiców znad Wisły, Odry i Bałtyku po tym sukcesie i poprzednich wzrosty. Nie wystarczy im złoty medal olimpijski. Mówią: skoro Polska mogła wyeliminować tak silne zespoły, jak Anglię i Walię to stać ją na bardzo wiele. Może nawet na medal w MS.

Jest w tych sformułowaniach wiele nadziei na wzrost i marzeń o wielkich sukcesach najpopularniejszej nie tylko u nas dyscypliny sportu. I tu przede wszystkim szukać trzeba źródeł przeróżnych spekulacji i prognoz na łamach prasy fachowej, czy w zwykłych, prywatnych rozmowach. Prognoz —

uważamy — mimo powyższych zastrzeżeń za słuszną. Forma długotrwałego zgrupowania połączonego z meczami sparingowymi jest w naszych warunkach rozwiązaniem najlepszym. Zresztą sprawdzonym podczas przygotowań do Olimpiady i rozgrywek eliminacyjnych do finałów Mistrzostw Świata.



Obserwowaliśmy przez jeden dzień zakopiańskie zgrupowanie. Każdy z tych dni był zresztą do siebie podobny. A więc rano o 7.30 pobudka, od 8 do 8.30 śniadanie. Potem od 9 do 10 zajęcia teoretyczne, omawianie elementów taktycznych gry, zapoznanie się z materiałem informacyjnym, (filmy, relacje ustne) dotyczącym przeciwników polskiego zespołu. Wreszcie o godz. 11 rozpoczyna się trening praktyczny. Na to każdego dnia czekają setki, a bywało, że i ty-

Trafililiśmy na trening nietypowy: siatkarsko-koszykarski. Sędzią meczu „siatkarzy” był Kazimierz Górski, a „koszykarzy” — jego asystent Andrzej Strejlau. W połowie za jęć na asfaltowe boiska wpuszczono grupę dość młodych wysokich ludzi. Byli to dziennikarze sportowi z Finlandii, goszczący w naszym kraju na zaproszenie polskiego Klubu Dziennikarzy Sportowych. No i oczywiście znany rytuał: zdjęcia wykonywane w najbardziej karkołomnych pozycjach i „atak” na trenera Górkiego: wypowiedzi, opinie itd. Po półtoragodzinnym treningu krótki odpoczynek, obiad, a po obiedzie ponownie odpoczynek, masaże, zabiegi. Centralny Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku, w którym przebywają nie tylko piłkarze, ma wszelkie potrzebne gabinety lekarskie i urządzenia tak do regeneracji sił, jak i do badań sprawności i wytrzymałości sportowców.

Pod wieczór od godz. 17 do 18.30 odbywał się kolejny trening na boisku. Tym razem ćwiczone były stałe fragmenty gry, a więc rzuty różne, rzuty wolne, ustawianie „muru” przy rzutach wolnych i inne sytuacje, jakie mogą się zdarzyć podczas meczu. Potem po kolacji, piłkarze mieli jak zwykłe czas wolny: oglądali telewizję, czytali, wychodzili na spacer (jako, że w tym dniu pogoda była wyjątkowo piękna), telefonowali do swych bliskich, odbierali dresy, buty piłkarskie, pantofle.

Czekamy na rezultaty

Nasi piłkarze bardzo solidnie przygotowali się więc do X MS. Stworzono im, jeśli nie doskonałe (kiepska była płyta boiska, na którym trenują), to na pewno bardzo dobre warunki do ćwiczeń i odpoczynku.

Pytaliśmy wprawdzie trenera Górkiego o to, czy nie sądzi, że dostęp kibiców do piłkarzy jest zbyt łatwy. Brazylijczycy np. nie dopuszczają nikogo do swych kwaterek, podobnie czyni wiele innych ekip. Odpowiedź wydaje się przekonująca: nie ma sensu stwarzanie sztucznych barier, piłkarze swymi sukcesami zasłużyli na popularność, tego się nie uniknie, muszą więc umieć znaleźć się i w tej roli. Innymi słowy — sztywne rygory nie prowadzą do celu, byłyby one zresztą niezgodne z uśposobieniem, temperamentem Polaków.

Rozważając „na zimno” szanse naszego zespołu w RFN, stwierdziliśmy, że są one mniejsze niż przeciwników: Włoch i Argentynę. Dopóki jednak mecze z tymi drużynami się nie skończą — polscy piłkarze nie pozostają na straconych pozycjach. I najlepsi mają swe słabe strony. Na pewno więc mogą Polacy sprawić — przy pełnej mobilizacji psychicznej i fizycznej — kolejne, przyjemne dla nas niespodzianki.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI



Piłkarska reprezentacja Polski na Mistrzostwa Świata.

Rząd w głębi — od lewej: J. Tomaszewski, J. Domarski, H. Wiczorek, J. Gorgoń, W. Żmuda, A. Fischer, A. Musiał. Rząd środkowy — od lewej: asystent trenera A. Strejlau, A. Szarmach, Z. Maszczyk, M. Bulzacki, A. Szymonowski, H. Kasperczak, Z. Gut, K. Deyna, Z. Kalinowski, pierwszy trener K. Górski. W pierwszym rzędzie siedzą, od lewej: M. Kuszt, K. Kmiecik, G. Lato, L. Cmielkiewicz, R. Jakóbczak, R. Gadocha, Z. Kapka.

CAF — fot. Olszewski

siące kibiców i zwykłychcie kawskich — ludzi, którzy nadzwyczaj rzadko oglądają mecze piłkarskie nawet w telewizji.

W Zakopanem raz jeszcze mieliśmy okazję przekonać się o olbrzymiej popularności piłki nożnej. Ludzie przychodzą na mały stadion przy ul. B. Czecha na godzinę, dwie przed tym, nim na płycie boiska pojawią się piłkarze. Wycieczki, które przyjeżdżają w Tatry, do obowiązkowych punktów programu turystycznego włączyły... oglądanie treningu kadry. Dotyczy to także cudzoziemców.

Zgrupowanie? Tak!

Drogo, jaką obrali odpowiedź dla przygotowanie drużyny narodowej do X MS, trener Kazimierz Górski i jego najbliżsi współpracownicy,

znalezienia zwłok studentki, Janiny Krawczyk (identyfikacja tymczasem nastąpiła), stwierdzono, że:

- w pobliżu torów znajduje się kałuża krwi i stąd, w kierunku wysypiska śmieci, widoczne są ślady wleczenia;
- nieopodal wysypiska widnieją świeże, niezidentyfikowane ślady obuwia męskiego — słabo odwzorowane, można jedynie odczytać ich kierunek;
- zamordowana leży na plecach, niemal całkowicie rozbrana (ekspertcy dowiedli później, iż miał także miejsce akt nekrofili).

Przy zwłokach znaleziono bilet na pociąg osobowy do Radomia, sprzedany na stacji Poznań-Główny 8 października oraz bilet-dopłatę na po-

ciąg pociągowy w tym samym kierunku. Na odwrotnej stronie figurowała data odjazdu — 9 października. Bilet nosił ślady krwi. A więc? Z pewnością należało do sprawcy napadu na Julię Brodzką, która jechała pociągiem pośpiesznym. Znalazienie go właśnie przy zwłokach Janiny Krawczyk — nie pozostawiało już żadnych wątpliwości co do faktu, że obydwu przestępców do puścił się ten sam człowiek.

Nazajutrz rano przystąpiono do szczegółowej penetracji terenu. Dokąd mógł udać się sprawca po ukryciu zwłok? Częściowo wskazywały na to ślady obuwia. Można też było z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, iż sprawca nie odszedł w stronę zabudowań stacji Radliczyce — w o-

PSYCHOLOG RADZI

Głowa w piasek

W naszym stałym cyklu „Psycholog radzi” znajdują czytelnicy interesujące rozważania na temat analizy własnej osobowości. Autorem artykułu jest psycholog kliniczny Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Kościanie — mgr Waldemar Domachowski.

Zadziwiające, jak wiele funkcjonuje przekonania, których realizacja jest jednym ze skuteczniejszych sposobów kształtowania osobowości nerwowej, lub w najlepszym przypadku, rozwoju różnego rodzaju zaburzeń zachowania.

Dlaczego tak się dzieje? Człowiek jako istota rozumna stara się zawsze znaleźć uzasadnienie swoich działań. Stara się też wybierać mniejsze zło (odczuwane subiektywnie), a że nie zawsze zna właściwe przyczyny swoich zachowań (lub nie może się do nich przyznać jako niezgodnych ze świadomą przyjętą hierarchią wartości) — poszukuje przyczyn — „przykrywek” dla rzeczywistych motywów działania (najczęściej jest to proces nieświadomy). Przekonania takie dają niestety to racjonalna przesłanka działań, pozwalają usprawiedliwić niektóre z nich oraz wytłumaczyć brak podejmowania innych. Doświadczenie wskazuje, że najbardziej nerwicogenicnymi przekonaniami są te, które zmierzają do usprawiedliwienia braku działania.

Tego typu przekonaniem jest np. to, które mówi, że zarówno szczęście jak i nieszczęście człowieka są od niego niezależne, są uwarunkowane zewnętrznie. Albo inne, twierdzące, że doskonale należy się znać na tym, co się chce robić, a bez tej znajomości lepiej się do niczego nie zabierać (jest to zaprzeczeniem zaś ucieczki się). I bardzo już katastroficzne przekonanie, że istnieją stałe właściwości i predyspozycje, które wyznaczają sposób rozwiązywania ludzkich kłopotów i straszne jest, jeśli się tego sposobu nie zna i nie potrafi znaleźć. Tytułowa „głowa w piasek”, to skrót (synteza) przekonania, że łatwiej jest uniknąć, aniżeli spotkać się twarzą w twarz z trudnościami i życiowymi i odpowiedzialnością.

Odpowiedź na to pytanie z jakich źródeł przekonania takie wypływają? musi zostać poprzedzone zawarciem bliższej znajomości z dwoma terminami, mającymi w psychologii duże znaczenie. Są to: Ja idealne i Ja realne. W najbardziej lapidarnym ujęciu, Ja idealne to wszystko to, co zawiera odpowiedź na pytanie „jaki chciałbym być?”. Natomiast Ja realne, powstające w toku różnorodnych, rzeczywistych wykonywanych działań, to „prawdziwy” obraz możliwości, umiejętności, cech tego, co potocznie nazywamy charakterem. Ponieważ Ja idealne jest na ogół efektem marzeń, nie zaś chłodnej kalkulacji, stąd też najczęściej dochodzi do sytuacji trafnie oddawanej

przez powiedzenie „chciałby, ale nie może”.

Na płaszczyźnie rozważań teoretycznych można to rozpatrywać między innymi jako rozbieżność między idealnym i realnym obrazem Ja. Jak wykazano w wielu badaniach, rozbieżność taka nie jest niczym przyjemnym, stąd też nie budzi zdziwienia fakt, że wiąże się z nią silna tendencja do jej redukcji. Redukcja taka może zmierzać albo w kierunku „urealniania” Ja idealnego, co jest procesem trudnym ze względu na konieczność „równania w dół” (jak wykazano w innych badaniach, jest to również związane z emocjami negatywnymi); poprzez doskonalenie Ja realnego, albo też, na drodze zafalszowania realiów własnego funkcjonowania, subiektywnego zmniejszenia dysproporcji między tymi obrazami. Jednym ze sposobów takiego zafalszowania jest między innymi przyjęcie i realizacja nie odpowiadającego rzeczywistości, irracjonalnego przekonania. Może to być na przykład przekonanie, że ludzie są źli, niegodziwi i jedynym sposobem postępowania z nimi jest ich ośmieszanie, lub przeciwnieństwo takiego przekonania — że jest się zależnym od innych i stąd konieczne jest pozyskanie innej osoby, aby się na niej oprzeć. Pozwala to zachować nienaruszone Ja idealne, w ramach którego jest się np. silnym, zdecydowanym, dominującym i lubianym przez wszystkich, choć realnie sytuacja jest diametralnie różna. Jest przy tym pewna prawdziwość, że im większa dysproporcja między obrazami Ja, tym większe zapotrzebowanie na podobnego typu przekonania.

Innym źródłem takich przekonań jest przejmowanie ich od otoczenia, jako swego rodzaju balastu, na zasadzie tzw. „dzień dziczenia społecznego”. Tego rodzaju przekonaniem, popularnym zwłaszcza wśród mężczyzn i w kręgach „stróżów moralności” jest przeświadczenie, że poczynając od pewnego wieku wie się już wszystko, co potrzebne o współżyciu seksualnym, choć nie bardzo wiadomo, dlaczego ten fragment właśnie miałby być wyróżniony w całokształcie naszej wiedzy, którą zdobywamy poprzez uczenie się, a nie przez sam fakt przeżycia iluś tam lat.

Pozostaje jeszcze odpowiedź na trzecie pytanie — o przyczyny szkodliwości przekonań, których kilka przykładowo wymieniono. Częściowo odpowiadając na to pytanie jest już zawarta w odpowiedziach na pytania wcześniejsze, ale dla większej jasności warto pewne rzeczy uwypuklić i uzupełnić.

Struktura wszystkich układów nerwowych, a szczególnie układu nerwowego człowieka, jego wiedza, intelekt nastawione są na organizowanie i tworzenie przekształcanie otaczającej rzeczywistości, stąd też wszystko to, co pozwala realizować i usprawiedliwiać bieżącą postawę wobec otoczenia, prowadzi do konfliktu między wymogami struktury a ich

realizacją, dając w efekcie zaburzenia funkcjonowania. Czynnikiem takim są też pewne rodzaje przekonań.

W myśl powiedzenia, że „kłamstwo ma krótkie nogi”, każde zafalszowanie rzeczywistości pociąga za sobą niedostosowane do niej zachowania, prowadząc z czasem do mniejszych lub większych katastrof życiowych, a nerwicogenne w tym przypadku są nie tylko owe katastrofy, ale i cały ciąg nieprawidłowych działań, które do nich prowadzą — i to byłaby druga z zasadniczych przyczyn nerwicogenności pewnego typu przekonania.

Zakończeniem tego artykułu będzie prośba do Czytelnika, która jest zarazem i radą, by postarał się on bliżej przyjrzeć żywnym przez siebie przekonaniom. Tym zwłaszcza, które przychodzą w momentach niepowodzeń, takim różnym „urodziłem się pod złą gwiazdą”, „nie mam w życiu szczęścia” itp. Być może, wyjdzie wówczas na jaw, że niczego naprawdę nie załatwiają, umożliwiają one jedynie maskowanie naszej nieudolności, pozwalając nadal zachować bardzo pozytywny wizerunek własnego Ja, co nie sprzyja samorealizacji.

Na dłuższą metę to się naprawdę nie opłaca i nawet, jeśli nie doprowadza do wyraźnych zaburzeń funkcjonowania, to w najlepszym wypadku pozwala przeżyć życie za ledwie na trójkę.

WALDEMAR DOMACHOWSKI

P. S. Czytelników szukających pomocy w rozwiązywaniu różnych skomplikowanych problemów prosimy o nadsyłanie listów z do piskiem „PSYCHOLOG RADZI”. Ze względu na rodzaj spraw, nie kiedy bardzo osobistych, redakcja dopuszcza w tym wypadku nadsyłanie listów nie podpisanych.

Z akt MO

Oficerowie Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu, którzy przejęli całość sprawy, reprezentowali taki tok myślowy:

— Przestępca jest jeden. Najpierw — w pociągu pośpiesznym relacji Szczecin — Lublin — usiłuje zgwałcić Julię Brodzką. Spłoszony, wyskakuje przez okno w rejonie Opatówka. Nie udało się — próbuje ponownie — teraz w pociągu osobowym, odjeżdżającym z tej stacji. Niestety, tym razem ze skutkiem. Ofiarę wyrzuca na tory. Sam wysiada na najbliższym przystanku na Radliczycach, wraca pieszo i ukrywa ciało, po czym ucieka. Hipoteza ta brzmiała bardzo prawdopodobnie. Szybko też znaleziono jej potwierdzenie. Dokonując oględzin miejsca

Kryptonim „Pociąg” (2)

znalezienia zwłok studentki, Janiny Krawczyk (identyfikacja tymczasem nastąpiła), stwierdzono, że:

- w pobliżu torów znajduje się kałuża krwi i stąd, w kierunku wysypiska śmieci, widoczne są ślady wleczenia;
- nieopodal wysypiska widnieją świeże, niezidentyfikowane ślady obuwia męskiego — słabo odwzorowane, można jedynie odczytać ich kierunek;
- zamordowana leży na plecach, niemal całkowicie rozbrana (ekspertcy dowiedli później, iż miał także miejsce akt nekrofili).

Przy zwłokach znaleziono bilet na pociąg osobowy do Radomia, sprzedany na stacji Poznań-Główny 8 października oraz bilet-dopłatę na po-

ciąg pociągowy w tym samym kierunku. Na odwrotnej stronie figurowała data odjazdu — 9 października. Bilet nosił ślady krwi. A więc? Z pewnością należało do sprawcy napadu na Julię Brodzką, która jechała pociągiem pośpiesznym. Znalazienie go właśnie przy zwłokach Janiny Krawczyk — nie pozostawiało już żadnych wątpliwości co do faktu, że obydwu przestępców do puścił się ten sam człowiek.

Nazajutrz rano przystąpiono do szczegółowej penetracji terenu. Dokąd mógł udać się sprawca po ukryciu zwłok? Częściowo wskazywały na to ślady obuwia. Można też było z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, iż sprawca nie odszedł w stronę zabudowań stacji Radliczyce — w o-

bawie przed zdemaskowaniem. Ekipa operacyjna wybrała więc jedyny możliwy kierunek ucieczki przestępcy.

— Uda się — dobrze, nie — spróbujemy jeszcze raz — postanowiono.

Udało się. W odległości 1350 m od miejsca położenia zwłok, w niewielkiej rzeczce Trojańcówce, funkcjonariusze znajdując legitymację studencką Janiny Krawczyk, kolejowy bilet miesięczny na jej nazwisko (bez zdjęcia) i znaczek do niego oraz celofanową okładkę. Oficer, który wypatrzył niewielki, zabrudzony papierek w przybrzeżnym mule — sam nie wierzył własnym oczom. Bo i, doprawdy, trzeba tu było niebywałego „węchu”, a raczej oka oraz... przysłowowego łutu szczęścia. Teraz już jednak wiadomo, że trop jest właściwy. Chwila zastanowienia:

— W tym miejscu rzeczka jest dość szeroka i głęboka, a pora roku raczej niezbyt odpowiednia do forsowania jej

Przed doniosłą decyzją

DZIESIĘCIOŁATKA

Zaakceptowany został model, wchodzimy w fazę tworzenia nowego systemu edukacji. Zadania związane z przygotowaniem i wdrażaniem reformy oświatowej wymagają oparcia się o istniejący system oraz doskonalenia jego metod. W 1975 r. Sejm uchwalił ustawę o systemie edukacji narodowej. 1 września 1978 roku przestaną istnieć 8-klasowe szkoły podstawowe. Ich miejsce zajmie powszechna 10-letnia szkoła średnia i od tego dnia obowiązować będzie przedłużony o 2 lata obowiązek szkolny. W przygotowaniu modelu nowej szkoły braliśmy udział wszyscy. Zaakceptowano koncepcję pozwalającą w sposób możliwie najpełniejszy i najszybszy wyposażać społeczeństwo w zasób wiedzy niezbędnej człowiekowi XX i XXI wieku.

Od umiejętności wprowadzenia nowego systemu i właściwego przygotowania warunków na jego przyjęcie zależy przede wszystkim powodzenie zamierzeń. Pierwsze szkoły gminne wywołały pewien niepokój w niektórych środowiskach. Dziś dla rodziców wszystkich wiejskich dzieci jest oczywiste, że tylko takie szkoły, wyposażone w odpowiednią bazę z pełnokwalifikowanym zespołem, mogą zapewnić właściwy poziom nauczania.

Dziesięcioletnia szkoła ogólnokształcąca będzie w środowiskach wiejskich szkołą zbiorczą. Dzieciom w wieku przedszkolnym i w młodym wieku szkolnym zapewni się wykształcenie możliwe w miejscu zamieszkania, w szkołach prowadzących oddziały przed szkolne i klasy I — III. Znaczną część młodzieży o uzdolnieniu zawodowym będzie przerabiała naukę w szkołach lub oddziałach kształcenia na wodowero na podbudowie VII, VIII, IX klasy szkoły ogólnokształcącej. Dla najzdolniejszych absolwentów dziesięciolatki, przyszłych studentów, utworzone zostaną dwuletnie szkoły specjalizacji kierunkowej. Szkoły zawodowe będą tak uprofilowane, aby zaspokajały potrzeby kadrowe danego regionu. Aby kształcić dla nowoczesnego przemysłu muszą one być wyposażone w nowoczesne po-

moce — warsztaty. W trosce o dzieci z tzw. odchyleniami, planuje się co najmniej jedną dobrze zorganizowaną szkołę specjalną w każdym powiecie.

Wnikliwego przemyslenia wymaga kwestia zorganizowania odpowiadającej potrzebom społecznym sieci szkolnictwa dla pracujących. W każdym powiecie mają powstać centra szkolenia ustawicznego dorosłych.

W następnym dwudziestolecu czeka Polskę ogromny wysiłek w dziedzinie oświaty, nieporównywalny z tym wszystkim, co do tej pory osiągnęliśmy, choć rewolucja oświatowa minionych 30 lat — jak podkreślają tezy KC PZPR na XXX-lecie — jest jedną z największych zdobyczy Polski Ludowej.

Opracowanie podstawowych założeń systemu socjalistycznego dydaktyczno-wychowawczego wymaga wnikliwej oceny sytuacji w każdej szkole, gminie, powiecie, wymaga konfrontacji aktualnych warunków z potrzebami przyszłościowymi, a przede wszystkim opracowania planu rekonstrukcji sieci szkolnej. Od górne plany, nie skorygowane z potrzebami gminy czy powiatu, mogłyby odbiegać od aktualnych potrzeb regionu.

Zbiorcze szkoły gminne w naszym województwie najczęściej powstawały bez nakładów inwestycyjnych. Nowe szkoły, dostosowane do zreformowanego systemu oświatowego, będą wymagały środków finansowych. Dlatego też we wdrażaniu nowego systemu jako pierwszoplanowe zadania stawia się ocenę bazy lokalowej szkolnictwa i plan inwestycyjny, a zaraz po tem bilans potrzeb kadrowych w dziedzinie specjalności nauczycielskich. Na podstawie tego bilansu dokonano korekty planu kształcenia nauczycieli i rozmieszczenia specjalistów.

Wprowadzenie 10-letniej szkoły ogólnokształcącej, do której przyjdą dzieci po rocznym pobycie w przedszkolu, wymaga także zaprogramowania bazy techniczno-materiałnej, funkcji opiekuńczo-wychowawczej szkoły, wyposażenia młodzieży, wygodnego dowozu. Realną szansę wy-

konania tych obowiązków stwarza opracowanie przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego programu działania, zabezpieczającego sprawne przeprowadzenie reformy systemu edukacji narodowej, planu, w którego realizacji bierze udział każda szkoła.

Każda decyzja, zwłaszcza o takiej doniosłości, nim zostanie zaakceptowana, musi być przemyślana, skorygowana. Podobnie jak to było z raportem o stanie oświaty, projekt ustawy o powszechnej szkole 10-letniej, zostanie przedłożony w I kwartale 1975 roku kierownictwu partii i rządu, a po uzyskaniu aprobaty zostanie nad jego treścią przeprowadzona ogólnokrajowa dyskusja. Wszystko po to, aby ostatecznie wersja projektu ustawy, przedłożona Sejmowi jesienią przyszłego roku, była wolna od braków i połączonych rozwiązań.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Dziewczyna kreśliła widelcem jakieś znaki na kratastym serwiecie. — Przestań, proszę! — powiedziała. — Chciałam ci powiedzieć, że jednak nie wyjdę za ciebie. — Mówiłaś, że mnie kochasz. — Chyba się myliłam. Do prawdy, sama już nie wiem...

Chłopak zapalił papierosa. Z trudnością powstrzymał drżenie rąk. — To twoje nowe przyjaciółki przewracają ci w głowie. Ciekaw jestem, gdzie je poznałaś. — Bardzo fajne dziewczyny i znają różnych ciekawych ludzi.

— Wyobrażam sobie! Zaczekaj chwilę, zaraz spadnie deszcz. Muszę nakryć motor. Wiatr targał metalowym emblematem, wiszącym nad wejściem do gościńca „Pod sosnową kopystką”. W kącie salki szmerło radio, bufetowa oparła się o ladę i szeroko ziewała.

— Już kropi — powiedział chłopak siadając przy stole — szkoda, że pogoda się zepsuła.

— Gdybyś miał samochód byłoby to bez znaczenia — uszczypliwie zauważyła dziewczyna. — Na motorze moja sukienka zmieni się w mokrą szmatę. — Nie mam nadzianego taty. Tymczasem musi nam wystarczyć motor. Ale i samochód kiedyś będziemy mieli, już ty się nie bój! — Aha. Pokój z kuchnią także. A zanim to zdobędziemy, będę musiała odma-

Historycy medycyny, badając dzieje próchnicy stwierdzili, że w średniowieczu występowała ona rzadko — i dopiero wprowadzenie cukru — co nastąpiło około 400 lat temu, a w ubiegłym stuleciu oczyszczonej, drobno mielonej maki — wywołało ataki tej choroby.

Dalsze badania potwierdziły hipotezę, zakładającą, że na rozwój próchnicy wpływa odżywianie się człowieka. Otóż w Nowej Zelandii, przed jej zetknięciem się z cywilizacją, próchnica występowała tylko u prawie 3 proc. ludności — obecnie zaś występuje u 50 proc. tubylców. Katastrofalnie szerzy się w cywilizujących się krajach Afryki.

Badacze stwierdzili także, że tam gdzie próchnica występuje w znikomej liczbie przypadków, często niezależnie od spożywanych węglowodanów, znajduje się fluor — np. w wodzie pitnej lub w trawie, mięsie ryb itp.

Przekonano się, że dzieci karmione piersią mają mniejsze skłonności do próchnicy. Stwierdzono

Czy próchnica jest chorobą cywilizacji?

również, że stomatolog praktycznie styka się z dzieckiem dopiero wówczas, kiedy wchodzi ono w wiek przedszkolny — a więc za późno — i że zapobiegać próchnicy trzeba od urodzenia, prowadząc tę akcję aż do zakończenia rozwoju uzębienia, czyli do około 16 lat. Skutecznym środkiem przeciw próchnicy są tabletki, zawierające fluor.

Istnieje szereg metod stosowania fluoru w profilaktyce próchnicowej. A więc fluorowanie wody w wodociągach (w Polsce stosuje się je w kilku miastach); podawanie dzieciom wspomnianych tabletek; fluoryzacja kontaktowa — czyli pędzlowanie lub płukanie zębów różnymi związkami fluoru, używa-

nie pasty do zębów z dodatkiem fluoru itd.

Znane są też w świecie metody pokrywania zębów lekami zawierającymi fluor, żywicę sztuczną, nadtrawioną 50-procentowym kwasem fosforowym itd.

Najstarszą jednak i chyba najbardziej skuteczną metodą jest czyszczenie i płukanie zębów po każdym posiłku — zaniechanie tego zabiegu toruje drogę bakteriom próchnicotwórczym. Z poznaniem metabolizmu tych bakterii znaczna część uczonych badających próchnicę wiąże zresztą nadzieje na poznanie przyczyn tej plagi cywilizacji — a więc i na skuteczne zwalczanie jej. (PAI)

ALBUM RODZINNY

Wiosenny deszcz

wspominaj! Starzy uważają, że dla dziewczyny to szczyt szczęścia jak znajdzie męża, który ma facha w ręce.

— Ty też masz zawód. Ukończyłaś technikum i powinnaś iść do pracy, zamiast wisieć rodzicom na karku.

— Praca! Praca! To wszystko, o czym potrafisz rozprawiać — popatrzyła na niego wzgardliwie. — Jakby nic innego nie istniało oprócz pracy. Nie chcę wieść takiego życia, jak moja matka, wiesz? Robota, obowiązki, gary i dzieciaki. Nie, to nie dla mnie!

— Może jakiś czarodziej powie hokus pokus i przemieszcza cię do luksusowej willi. Albo sprezentuje na imie niny milionera? — zakpił.

— A gdyby nawet? Jestem ładna, każdy mi to mówi. Chcę mieć to wszystko — co życie może ofiarować

muć przyzwoite dziewczyny. A może któryś z nich zaproponował ci mieszkanie we własnej willi? — Roześmiała się, ale w tym śmiechu nie było wesołości.

— Sam mówisz, że jestem piękna...

— Tak. I dodam, że jeszcze cię kocham, choć masz tyle rozumu, co stołowa noga.

— Jeśli chcesz mnie obrazić, to sobie pójde.

— Idź. Ale ostrzegam, że coraz bardziej leje.

— Usiadła z powrotem.

— Coś ci powiem, dziewczyno. Ubradałaś się, że jesteś za dobra dla chłopaka, który własnymi rękami buduje przyszłość. Ze taki jak ja nadaje się na wycieczkę za miasto, na spacer w parku nawet pomieszczać z nim można, ale małżeństwo nie wchodzi w rachubę? Uwierzyłaś, że wystar-

czy ci tylko kiwnąć, a na dziwni facci polecą na ciebie. A kim ty właściwie jesteś? Walkonisz się po kawiarzach z idiotkami, prze wracasz oczy do rozpróżnia czonych rumaczów i trawisz resztki zdrowego rozsądku. Patrzę na ciebie i od kilku tygodni nie poznaję. Wyobrażasz sobie...

Wzruszyła ramionami.

— A co ja sobie, twoim zdaniem, wyobrażam?

— Ze każdy, kto na ciebie spojrzy otworzy gębę i z zachwytem zapomni ją zamknąć.

— Przestań!

— Uważasz mnie za fruterę? Mało to widziałem takich piękniś, co poszły na lep forsę i gładkich słówek, a potem... Ech, szkoda gadać! Uroda szybko minie, a głupota zostaje! Zresztą rób co chcesz. Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia!

— I to się nazywa miłość! Jesteś wstrętny! A jaki żywot ty możesz mi zaofiarować, no jaki?

— Normalny. Zwyczajny, ale z sensem. Znam cię od dawna i wiem o tobie więcej, jak myślisz. Jeszcze kilka tygodni wstecz byłaś miłą, prostą dziewczyną. Może trochę leniwą, ale nie zachłanną, nie tak próżną, jak obecnie. I mówiłaś, że mnie kochasz, ja ci wierzyłem. A teraz... teraz chciałabyś tylko brać, nic w zamian nie dając.

— Byłby z ciebie znakomity kandydat! Lepiej odwieź mnie do domu. Albo nie, na motorze zniszczę moją najlepszą sukienkę, a starzy nową tak prędko nie kupią. Poczekam tu, aż podjedzie jakiś samochód. Poproszę, to mnie podwieź do miasta.

— O, nic z tego, moja miła! Przyjechałaś ze mną i ze mną odjedziesz. Chocby cię potem musiał wykreślić przez wyżymaczkę. No, wstawaj!

— Chcesz, żebym się przeziębila?

— Nie ma obawy. Jesteś mocna, jak koń. Zresztą okryję cię moją skórzaną kurtką.

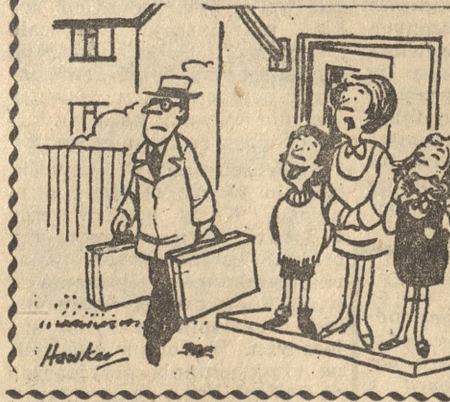
— Przecież nie pojedziesz w koszu w taki deszcz! — A dlaczego by nie? Jestem mężczyzną, do diabła, a nie łasiem! Jedziemy!

Bufetowa wyjrzała przez okno.

— Ci młodzi mają chyba nie wszystkie klepki w porządku — powiedziała w kierunku kuchni. — Ta parka siedziała tyle czasu w pustej salce i kiwała się, aż iskrzy szły. A teraz stoją oboje na dworze i całują się w takiej ulewie...

MAGDA STRUMIAN

HUMOR I SATYRA



wpływ. Co zrobiłbym, będąc na miejscu uciekającego? Poszukałbym lepszego miejsca do przeprawy.

Kilkadziesiąt metrów dalej, przy następnym zakręcie, brzęgi zbliżały się zachęcająco do siebie. I oto w trzech niezbyt od siebie oddalonych miejscach, funkcjonariusze znajdą tu fragmenty opakowania od papierosów „MDM”. Jeden z nich kryje zagadkowy zapis, dokonany długopisem: 1,54 PV.

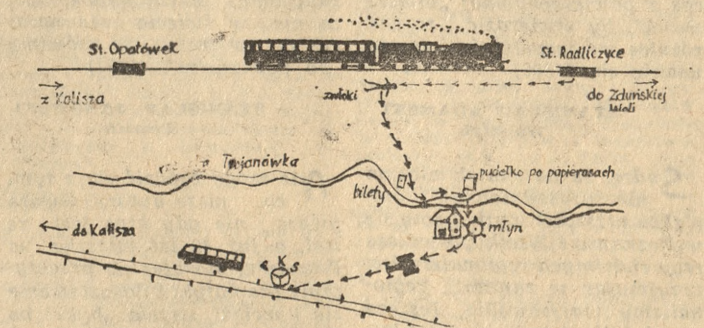
Zaraz, zaraz — o 1,54 dochodził przecież z Poznania z peronu (P) piątego (V) pociąg pociąg, którym jechała Julia Brodzka. Widać sprawca wolał nie obciążać zbyt swą pamięć, albo też nie do- wierzał jej za bardzo.

Po drugiej stronie rzeczki — młyn. Jego gospodarz zezna-

piecie w jego zachowaniu. Prosił mnie o papierosa (no tak, puste pudełko pozostało nad rzeczką — przyp. Z. K.) i pytał o drogę do Radomia. Za młynem spotkał traktorzystę, który podwiózł go w kierunku przystanku PKS...

To był przystanek „na żądanie”. Niezmiennie, od tygodni, miesiący — odjeżdżała stąd ta sama grupka znających się lepiej lub gorzej, ale przecież nieobcych sobie ludzi. W takiej sytuacji, „nowy” wzbudza zawsze zrozumiałe zainteresowanie. Odszukano tych, którzy 9 października rano wybierali się stąd w podróż. Potwierdzili ryś opis nieznajomego, dodali nowe szczegóły. Zeznali także, iż udał się do Kalisza. Tam wysiadł na dworcu PKS. Dalej ślad się urywał.

Były jeszcze dwie godne uwagi informacje. Otóż mężczyzna ów, będąc w bufecie pociągu pośpiesznego, tak zwierzał się kelnerowi: — Wie pan, jestem zdunem. Mój stary też. Przyskrzynili mnie ostatnio w „woju”. „Siedziałem” na Pomorzu, no i te-



Szkic obrazuje w zarysie miejsce przestępstwa, a także drogę ucieczki sprawcy.

Rys. T. Talarczyk

raz znów w wolnym świecie. Jadę do kumpla, do Koźmienia. Może się coś ciekawego trafi. Traktorzyście zaś przygodny pasażer oświadczył: — Ładna maszyna. Ojciec mój jest bambrem (!). Też ma taki ciągnik...

Dygresja druga: być może wyda się komuś przesadą nadmierne eksponowanie szczegółów. Czy to np. aż takie ważne, że pociąg przyjechał o 5.15, po minucie ruszył dalej, po 10 mi-

nutach minął kolejną stację? Ze zawiadowca złożył meldunek o 8.16, następny zaś w 14 minut później? Dla czytelnika nie ma to zapewne większego znaczenia. Dla prowadzących śledztwo liczy się każdy, z pozoru zupełnie nawet nieistotny drobiazg. Ot, choćby wyłuskanie z gąszczu zeznań świadków jedno tylko słowo: „bambro” — pozwala już wyciągnąć wniosek, że sprawca pochoć i zapewne

z Poznańskiego. Ile takich szczegółów i szczegółików poddać trzeba wnikliwej analizie, umiejętnie skojarzyć, aby uzyskać rozwiązanie łamigłówki? Sto, tysięcy? Nie wiem. W każdym bądź razie proza codziennej, milicyjnej pracy nie przedstawia wia się zbyt efektownie. I jeszcze jedno. Zidentyfikowanie przestępcy, to przecież nie wszystko. Trzeba go jeszcze odszukać i oddać w ręce sprawiedliwości. Tu rozpoczyna się drugi etap działania.

Tak więc, odtworzony został, minuta po minucie, przebieg wydarzeń w owym dniu, a także droga ucieczki sprawcy. Znane były także pewne istotne fragmenty z jego życiorysu. I — co najważniejsze — organa ścigania, dysponowały śladami jego linii papilarnych. Nadszedł czas, aby — na podstawie licznych zeznań świadków — sporządzić dokładny ryś poszukiwanego.

(Dokończenie jutro)

Współpraca w zakresie normalizacji czynnikami rozwoju gospodarczego

Polska żarówka pasuje do radzieckiej lub francuskiej oprawki, japoński silnik elektryczny o określonych własnościach może z powodzeniem zastąpić podobny polski — np. w odkurzaczu, artykuł spożywczy, odpowiadający wymogom światowego kodeksu żywnościowego, nie napotka sanitarnych barier w żadnym z uznających te wymogi krajów.

To tylko niektóre, najprostsze korzyści, wynikające z międzynarodowej współpracy normalizacyjnej. Normy są dziś wszechobecne w światowej gospodarce, ujednoliciła szereg istotnych kwestii: jakości i wrażliwości wyrobów, metod badań naukowych, zagadnień technicznych konstrukcyjnych. Stanowią istotny czynnik ekonomicznej integracji — tak w poszczególnych ugrupowaniach gospodarczych, jak i w handlu światowym.

Wywiad H. Wilsona

Rozczarowanie sposobem funkcjonowania EWG

Premier Wielkiej Brytanii Harold Wilson w wywiadzie udzielonym rozgłośni BBC, przekazany 6 bm. wieczorem, oświadczył m. in., że wystąpienie ministra spraw zagranicznych Jamesa Callaghana na ostatnim posiedzeniu rady ministerialnej EWG w Luksemburgu nie oznaczało żadnej zmiany jeśli chodzi o zamiary partii laburzystowskiej wobec kwestii członkostwa Wielkiej Brytanii we Wspólnym Ryнку.

Zdaniem premiera Wilsona, społeczeństwo brytyjskie jest bardzo rozczarowane sposobem funkcjonowania Wspólnego Ryńku. Wielu Brytyjczyków — powiedział Wilson — pragnęłoby widzieć EWG jako organizację bardziej spójną, działającą wspólnie dla dobra każdego z jej członków. Szef rządu brytyjskiego podkreślił, że Brytyjczycy nie mogą sami ponosić ogromnych kosztów, od których zwolnieni są inni członkowie wspólnoty zwłaszcza jeśli chodzi o produkty żywnościowe. Wielka Brytania bowiem w przeciwieństwie do innych, musi importować znaczną część żywności i w związku z tym szczególnie odczuwa wysokie ceny artykułów żywnościowych pochodzących z krajów wspólnoty oraz specjalnie opłaty nałożone na produkty żywnościowe sprowadzane spoza krajów EWG. (PAP)

Międzynarodowym aspektem norm poświęcone było sympozjum pn. „Normalizacja czynnikami harmonizacji rozwoju gospodarczego”, które odbyło się 7 bm. w Warszawie — z okazji 50-lecia polskich norm. Uczestnikami obrad byli specjaliści polscy i zagraniczni; przedstawiciele państwowych służb normalizacyjnych kilku państw europejskich; udział w sympozjum wzięli też przedstawiciele międzynarodowych organizacji: ISO — Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej, IEC — Międzynarodowej Komisji Elektrotechnicznej oraz stałej komisji normalizacyjnej RWP. (PAP)

„Mona Lisa” w Moskwie

Sławny obraz Leonarda da Vinci „Mona Lisa” ma zostać wystawiony w stolicy Związku Radzieckiego po zakończeniu wystawy w Tokio. Jak wiadomo, obecnie „Mona Lisa” znajduje się w Japonii, gdzie zainteresowanie publiczności tym obrazem jest olbrzymie. (PAP)

Na urlop ze sztuczną nerką

Korespondencja z NRD

Wśród wielotysięcznych rzęs urlopowiczów na wyspie Usedom u wybrzeża morskiego NRD, pacjenci Wakacyjnego Centrum Dializy w kąpielisku Koserow nie wyróżniają się niczym szczególnym. Chorzy z niewydolnością nerek, których życie uzależnione jest od zbawczej sztucznej nerkki, spędzają w Koserow urlopy wraz z rodzinami, uczestnicząc w imprezach i życiu popularnej miejscowości wypoczynkowej.

A jeszcze do niedawna skazani byli na przebywanie w bliskości „swojego” rejonowego ośrodka dializy, jednego z 30 rozsianych w NRD ośrodków leczniczych, wyposażonych w aparaturę do dializy, zwaną popularnie sztuczną nerką.

Z myślą o tych pacjentach i w trosce o to, by wraz z rodzinami mogli, podobnie jak inni wczasowicze, spędzać urlopy nad morzem, utworzono w Koserow Wakacyjne Centrum Dializy. Pobyt chorego z niewydolnością nerek jest w

Przemysł lekki w 30-leciu PRL

Porównanie rozmiarów tegorocznej produkcji przemysłu lekkiego z wynikami uzyskanymi przez ten resort np. w 1949 roku ilustruje zasięg i skalę zmian, które nastąpiły w ciągu tych lat. Tkanin produkujemy obecnie dwu i półkrotnie więcej; ich przerób na konfekcję zwiększył się blisko sześciokrotnie, wyrobów dziewiarskich wytwarza się dziesięć razy więcej, a produkcja obuwia fabrycznego jest trzynastokrotnie wyższa.

W pierwszym dwudziestoleciu możliwości rozwojowe przemysłu lekkiego były ograniczo-

Amerykańskie kontyngenty nie ulegną zmniejszeniu

W przeciwieństwie do długotrwałych sporów w czasie ubiegłorocznej debaty, w bieżącym roku Senat amerykański zaaprobował utrzymanie wojsk amerykańskich za granicą w dotychczasowej liczbie. W czwartek wieczorem, większość senatorów odrzuciła w głosowaniu dwie poprawki, domagające się redukcji wojsk amerykańskich stacjonujących poza Stanami Zjednoczonymi.

Pierwszą poprawką, zgłoszoną przez przywódcę większości demokratycznej w Senacie senatora Mike’a Mansfielda, domagającą się redukcji wojsk w bazach za granicą o 150 000 żołnierzy odrzucono stosunkiem głosów 54:35, a drugą, którą popierał także amerykański senator Richard Schweiker, wyrażającą do redukcji wojsk o 76 000 żołnierzy stosunkiem głosów 46:44.

Wyniki głosowań komentuje się jako sukces administracji amerykańskiej, która energicznie zabiega o utrzymanie kontyngentów wojskowych za granicą w dotychczasowej wysokości. (PAP)

ne. Środki, które otrzymywał, wystarczały jedynie na częściowe odtworzenie urządzeń. Tak więc podstawowym źródłem osiągnięcia przyswoistych produktów był system pracy wielozmianowej i wzrost jej wydajności. Dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych przystąpiono w przemysle lekkim do realizacji większych inwestycji.

Na lata 1971-75 przewidziano dla przemysłu lekkiego nakłady w wysokości 47 mld zł, lecz w toku realizacji przyspieszono jeszcze tempo. Zamiast przypadających na pierwsze 3 lata obecnej pięcioletki ok. 29 mld „inwestycyjnych” złotych, przeznaczono ok. 35 mld zł. Rozbudowano poważnie bazy wytwórczą przemysłu dziewiarsko-pończosznego, oddając do eksploatacji nowoczesne fabryki „Jarlan” w Jarosławiu, „Kalina” w Łodzi, „Rekord” w Jędrzejowie, „Lupol” w Stargardzie Szecińskim, „Me-wa” w Biłgoraju, „Sigmatex” w

Pietrkowie Trybunalskim oraz sze reg zakładów konfekcyjnych działający.

Przemysł odzieżowy powiększył swe możliwości produkcyjne dzięki nowym zakładom w Opatowie, Rawiczu, Mirosławiu, Ostrowcu Świętokrzyskim, Myslenicach i Wałbrzychu. Nowe garbarnie powstały w Radomiu i Włodawie, a fabryki obuwia — w Gnieźnie i Chelmie Lubelskim. Przemysł jedwabniczo-dekoracyjny uzyskał takie obiekty, jak wykończalnia jedwabiu w Gorzowie, zakłady podszewek „Miranda” w Turku oraz nowe fabryki dywanów w Kowarach i w Łodzi. Trwa rozbudowa Fabryki Firanek i Koronek w Skopaniu i „Fako” w Łodzi, oraz wydobywanie wiele innych zakładów.

Przemysł lekki zajmuje obecnie trzecie miejsce w gospodarce uśrednionej pod względem ogólnej wartości produkcji. Udział trzech jego podstawowych gałęzi w wartości produkcji krajowego przemysłu uśrednionego wynosi około 15 proc. (po przemyśle elektromaszynowym i spożywczym). Wartość wyrobów stanowi aktualnie blisko 20 proc. ogólnokrajowych dostaw na rynek wewnętrzny z przemysłu uśrednionego, a w zakresie podstaw na eksport ponad 10 proc. (PAP)

Polska motoryzacja na MTT

Samochody polskiej produkcji znane są w 40 krajach. Międzynarodowa współpraca kooperacyjna powiększa jeszcze ofertę naszej motoryzacji z roku na rok. Świadczą o tym m. in. także niedawne umowy kooperacyjne z znanymi firmami „Volvo” i „Steyr”.

Na tegorocznej poznańskiej imprezie handlowej PHZ „Pol-Mot” zdemonstruje całą gamę samochodów „Polski Fiat”, od „Fiata 508” z lat... trzydziestych do najnowszych „Fiatów” produkowanych na Zeranlu. Zaprezentowane zostaną limuzyny „125 p” z silnikiem w wersji „super” o pojemności 1500 ccm i mocy 82 KM. Wozy w wersji przeznaczonych dla krajów o złych drogach (płaskich) otrzymają dodatkowe filtry powietrza z kapielą olejową, wypróbowane podczas różnych rajdów. Wystawione będą też kolejne odmiany „kombi” w wersji angielskiej oraz szwedzkiej z ogrzewanymi tylnymi szybami oraz reflektorami wyposażonymi w wycieraczki. Będą też i rajdowe odmiany „Fiata 125p — „Monte Carlo” i „Akropolis” oraz grupa „Fiatów” dostawczych.

Ekspozycja uwzględni ponadto nowe typy ciężarówek z Jelcza i Starachowic, autobusy „Sanok”, „Jelcz” oraz wozy dostawcze produkowane w Lublinie, Nysie i Poznaniu. Pokazany zostanie również niemiecki samochód o napędzie elektrycznym „Melex”.

Znaczną część ekspozycji stanowią będą samochody przeznaczone dla gospodarki komunalnej: zmiataarki, polewarki, śmieciarki, samochody wyposażone w wysięgniki do naprawy sieci trakcyjnych, do oczyszczania kanałów, chłodnie i samochody gaśnicze. Będą też demonstrowane liczne przyrządy i narzędzia.

Znaczącą ofertę stanowią mają urządzenia do obsługi, na praw i konserwacji samochodów. Są wśród nich m. in. urządzenia diagnostyczne oraz po mocniejszy sprzęt wyposażenie wy. (map)

Nowa droga w nowym stylu

Dokończenie ze str. 3

lowały teren, wywrotki przewraczały ziemię (w sumie 300 000 m sześć).

Jeszcze rok temu, a nawet ostatniej zimy na budowie E-8 panował pozorny chaos — góry ziemi, kratery i wawoży pełne błota. Niewiele widać było ludzi w kaskach i kombi nezonach. Królowały maszyny. Potem w tych dołach ukryło się 7 jasnych, podziemnych przejść. Dopiero na przedwiosniu w 1974 roku wyłoniły się kształty jezdni i skrzyżowań.

Budowa E-8, to nie tylko sprawdzian sztuki inżynierskiej. Aby ustalone terminy mogły być realne, potrzebna była przede wszystkim dobra or-

Cukrownia w Łapach przed terminem

Na budowie największej i najnowocześniejszej w kraju cukrowni w Łapach na Białostocczyźnie trwają już ostatnie prace wykończeniowe. Rozruch mechaniczny tego giganta, który przy pełnej zdolności przerabiania będzie ok. 5 tys. ton buraków cukrowych na dobę, rozpocznie się przed tegorocznym Świętem Lipcowym.

Obecnie trwa przegląd wszystkich urządzeń. Dobrze wywiązują się ze swego zadania brygady Zakładu Urządzeń Przemysłowych z Nysy, które kończą przegląd krajalnic buraków i pras wysławkowych. Wszystko wskazuje na to, że budowniczowie zrealizują swoje zobowiązanie i cukrownia będzie mogła ruszyć przeszło dwa miesiące wcześniej przed przewidywanym terminem. (PAP)

Najlepsze trampy w PZM

W Polskiej Żegludzie Morskiej dokonano oceny wyników współzawodnictwa między statkami w poszczególnych zakładach eksploatacyjnych oraz w grupach za rok 1973. Miano najlepszego statku w trampingu oceanicznym uzyskał 51-tysięcznik m/s „Uniwersytet Jagielloński”. Masowiec ten pływa głównie do Japonii z polskim węglem. W trampingu bliskiego i średniego zasięgu najlepsze wyniki uzyskał m/s „Eugenia Cotton”, a wśród zbiornikowców m/s „Karpacz”. Wśród najlepszych statków w poszczególnych grupach znalazł się „Soldek” — weteran polskiej floty handlowej. (PAP)

się po wsiach, gdzie mówi się gwara i gdzie jeszcze nie dotarła „cywilizacja miastowa”. Dla porównania jednak można przejść po wsiach, gdzie mieszkają młodzież „tyknieła” już coś z powierzchniowej „miastowości”, by stwierdzić, że różnica we współżyciu i wysławianiu się. (1800)

STANISŁAW ADAMSKI
Wolsztyn

Sądzę, że na skutek niczym nie uzasadnionego kompleksu niższości wyżyliśmy się w Poznaniu i Wielkopolsce szeregu rodzimych regionalizmów, przyjmując w zamian... regionalizmy warszawskie. Jeszcze przed kilkudziesięciu laty kupowało się w Poznaniu w „składach”. Były składy spożywcze, składy papieru, składy mebli. Dziś zostały tylko „sklepy”. Tymczasem w wielu przypadkach bardziej uzasadnione byłoby użycie słowa „skład”, np. „skład części samochodowych” to na pewno sensowniejsze określenie niż „sklep części samochodowych”. Słowo sklep pochodzi od (sklepienia) piwnicy. Co gorliwi pytają nawet: „Czy towar jest na sklepie?”, bojąc się dawnego a logicznego zwrotu „towar jest na składzie”.

Wyżyliśmy się „młodzi”, zostali tylko dorośli. Dźwięczne

słowo „węborek” kwitowane jest ironicznym uśmiechem „oświeconych” mieszczan. Co gorzej, staropolską „przechadzkę” wypiera „spacer”. I tak bez reszty „oczyszczamy” (czyt. zubożamy) naszą mowę, byle za nic w świecie nie narażać się na zarzut, że mówimy „po poznańsku”. (1791)

STANISŁAW JANOWSKI
Poznań

Nie mogę zgodzić się z tym, co pisze autor. Gwara gwarą, ale gdy ktoś jest ze wsi, a już 40 lat mieszka w Poznaniu, ma czas na przemyślenie gramatyki i doksztalcenie się i wciąż strzela „byki” po dwa w jednym wyrażeniu, bo nie zależy mu na tym, jak mówi i pisze („tak mi się podoba”), to nazwałabym to po prostu brakiem kultury.

Żeby nie schodzić „w dół” mu simy zaglądać do gramatyki. (1818)

J. K.
Poznań

Częstym źródłem nietolerancji jest niewiedza. Również w sprawach językowych zdarzają się postawy nietolerancyjne. Nauczycielka, o której wspominał autor felietonu, prezentuje postawę purysty językowego, który fanatycznie

broni „swoich pozycji”, nie uznając np. indywidualnych możliwości wymowy glosek (mieszających się w normach poprawności, a wynikających z różnego sąsiedztwa, lub uzależnionych od drobnych odchylen w budowie narządów mowy). Podobnie fanatycznie dbać można o rzekomą czystość języka w aspekcie słownictwa, nie dopuszczając doń żadnego wyrazu z dialektu lub innego języka.

Gwarom należy jest szacunek, gdyż one zrodziły język w warstwie wykształconej, wzbogaciły go. Wymowa potoczna dopuszcza istnienie w języku elementów regionalnych, nie dopuszczalne są natomiast wyrażenia, które mają cechy jakiegś gwary. Faktem jest, że zarówno w szkole jak i poza jej murami spotykamy się często z niedbalstwem językowym. Od postawy pedagogów i od kultury całego społeczeństwa zależy to, czy zaniedbania w kulturze mowy zostaną usunięte.

KRYSZYNA BŁACHNIO
Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za straszenie prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60 959 Poznań.

ganizacja robót. Często na jednym małym odcinku, kolejno na plac budowy musiało wejść kilkunastu podwykonawców z różnych przedsiębiorstw: kanalizatorzy, energetycy łącznie ścieńcy, betoniarze, kamieniarze, elektrycy, stolarze, malarze itd... Na końcu pojawiali się drogowcy. Kilkom warstwami asfaltu-betonu przykrywali ślady pracy poprzednich ekip. Nie wolno było nawzajem sobie przeszkadzać, należało „wskoczyć” na plac budowy na tychmiast po opuszczeniu go przez poprzednika; uciekający czas nie pozwalał na kilkudniowe choćby przerwanie pracy.

Spółceństwo Wielkopolski śledziło tę inwestycję z dużą uwagą. Kiedy twórcy trasy E-8 zwrócili się o pomoc przy pracach porządkowych, tysiące mieszkańców Poznania i wielu miejscowości województwa, przystąpiło do czynów społecznych. W kolejne niedziele przedpołudnia przyjeżdżali na E-8 żołnierze „pancerniacy”, strażacy z wielkopolskich miast i wsi, młodzież, pracownicy zakładów przemysłowych, kolejarze, studenci, rolnicy i wielu innych. Ich wysiłek znalazł wielkie uznanie w oczach drogowców. Dwukrotnie Trasa Warszawska była miejscem powszechnego czynu partyjnego. ☆

Dobiegła końca wielka budowa. Kierowcy szybko przywykną do nowej drogi. Zaczyna się domagać dalszych takich tras. Drogowcy będą musieli realizować te życzenia. To już zresztą rozpoczęło. Budowa objazdu we Wrześni wskazuje, że trasa E-8 i na dalszych odcinkach stanie się nowoczesną arterią komunikacyjną. Drogowcy teraz już wiedzą, jak się to robi — szybko i na miarę potrzeb. Wielkopolski fragment trasy E-8, stał się doskonałym poligonem dla nowego stylu budowy dróg.

JOLANTA LENARTOWICZ
TOMASZ TALARCZYK

*) Magistrala — droga dwujezdniowa; w odróżnieniu od autostrady ma skrzyżowania jednonożniowe z drogami podporządkowanymi.



Jak cię słyszą...

Artykuł pt. „Jak cię słyszą”, zamieszczony w ubiegłym tygodniu w naszym stałym cyklu zatytułowanym „Co o tym sądzicie?” spotkał się z zainteresowaniem czytelników. Zamieszczamy fragmenty listów, które wpłynęły do redakcji. Wszystkim korespondentom dziękujemy.

Język literacki uczą dziś szkoły i każdy powinien opanować go w takiej mierze, w jakiej będzie mu potrzebny w życiu. W każdej jednak społeczności narodowej istnieją gwary ludowe, które będą chyba istniały zawsze i których nie można nazwać „językiem wulgarnym”. Wydaje mi się nawet, że gwary powinny być pielęgnowane łącznie ze strojami ludowymi i to na co dzień. Obcuje wśród posługujących się gwara ludową, muszę stwierdzić, że ludzie posługujący się nią są uczciwi, grzeczni i uczynni. Wystarczy przejść

Na 6 dni przed finałami MŚ

Forma reprezentacji nadal niewyraźna

Na Stadionie Śląskim w Chorzowie został rozegrany kontrolny mecz piłkarski kadry PZPN z I-ligową hiszpańską drużyną C. D. Malaga. Kadra PZPN pokonała drużynę C. D. Malaga 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 84 min. Andrzej Szarmach.

Zespół Polski rozpoczął grę w zestawieniu: Tomaszewski, Szymański, Gorgoń, Żmuda, Musiał, Cmikiewicz, Deyna, Kasperczak, Iato, Szarmach, Gadocha.

Po spotkaniu tym odbyła się na Stadionie Śląskim w Chorzowie konferencja prasowa z udziałem kilku dziennikarzy prasy, a także i telewizji całego kraju. Ze strony Polskiego Związku Piłki Nożnej uczestniczyli w niej: trener pierwszorzędnej reprezentacji — Kazimierz Górski, II trener — Andrzej Strzemiński, szef tzw. „banku informacji” — Jacek Gmoch oraz kierownik zakładowego zespołu — Edward Debiecki.

Gwoli sprawiedliwości i wstępne wyjaśnienia dla czytelników „Głosu” konferencja nie była podobna do tej, jaką mieliśmy okazję obserwować niespełna dwa tygodnie temu po spotkaniu kadry naszych piłkarzy na tym samym stadionie w Chorzowie w pojedynku z II reprezentacją ligi węgierskiej. Trudno się chyba temu dziwić. Ostatecznie do finałów Mistrzostw Świata, które zostaną rozegrane w dniach 13 czerwca — 7 lipca br. na stadionach Republiki Federalnej Niemiec i Berlina Zachodniego pozostało niewiele czasu. Naszym zdaniem, tak publiczność, której znowu było niewiele, jak i pozostali obserwatorzy pojedynku, nie byli z niego — nie stety — zadowoleni.

Co się złożyło na te negatywne sumie opinii? W naszym przekonaniu różne czynniki. Na pewno drużyna środką hiszpańską ekstraklasy, zespół, który nigdy nie odniósł w tym kraju zbyt wielkich sukcesów, swą defensywną taktyką sprawiał sporo kłopotów naszej jedenastce. Po drugie — mimo wszystko polskiej reprezentacji nie usprawiedliwia fakt, że przeciwnik był po prostu — de likatnie mówiąc — bardzo przeciętny.

Patrząc w tych kategoriach na zwycięstwo 1:0 polskiej drużyny będącej praktycznie w przededniu finałów Piłkarskich Mistrzostw Świata, trudno o optymizm. Nasi piłkarze po niezłym, choć przeciętnym takim, jakiego oczekiwaliśmy spotkaniu z reprezentacją ligi węgierskiej, znowu zademonstrowali grę bardzo przeciętną. W każdym razie nie taką, jakiej oczekiwali po nich miliony sympatyków futbolu w naszym kraju po plynących z różnych stron relacjach z

„Mały Lotek” płaci

W zakładach Małego Lotka z dnia 5 bm. stwierdzono: 20 roz. z 5 traf. — wygr. po 1.954 zł, 2.406 roz. z 4 traf. — wygr. po 1.021 zł i 74.95 roz. z 3 traf. — wygr. po 55 zł.

podtatrzańskich przygotowań (patrz również i nasze refleksje z „Wizji lokalnej” dokonanej pod Giewontem na stronie 4).

Musimy uczciwie przyznać, że tym razem pytania dziennikarzy sportowych i odpowiedzi, w pierwszym rzędzie trenera — Kazimierza Górskiego — rozmięły się ze sobą. Trudno bowiem chyba na niespełna tydzień przed finałami być zadowolonym z odpowiedzi, „iż praktycznie po przerwie niemal cała drużyna polska powinna być zmieniona. Byłoby to niemożliwe, choćby z formalnych względów, po za tym pamiętajmy, że na MŚ regulamin określa dość rygorystycznie, ilu zawodników można w każdym zespole podczas gry wymienić.

Na pewno kadra PZPN znowu dała sobie narzucić styl gry przeciwnika. Podobnie tłumaczone się po meczu z Węgrami. Oczywiście, trudno było polskiej reprezentacji odkrywać na kilka dni przed finałami wszystkie karty, ale sympatycy tej dyscypliny byli na pewno zaniepokojeni tym, co obserwować można na Stadionie Śląskim. Trudno od nich wymagać, aby mieli inne wrażenie z trzech sparingów najlepszej — przynajmniej teorety

cznie — drużyny polskich piłkarzy.

Czy odpowiedź trenera K. Górskiego, że o poziomie meczu decyduje stawka gry, zadowoli wszystkich, śmiemy wątpić. Można zgo dzielić się natomiast z inną odpowiedzią trenera: „Takie mecze, jak z Malagą są potrzebne”.

Na koniec zabrał również głos Jacek Gmoch. Polska piłka nożna na pewno wiele zawdzięcza byłemu stoperowi reprezentacji Polski i Legii Warszawa, lecz tym razem jego wypowiedź trudno uważać za przekonującą. J. Gmoch był miłośnikiem zdania, że Malaga prezentowała podobny styl gry, jak Argentyna i że taki przeciwnik był nam ze wszech miar potrzebny. Krótkie krycie zastosowane po koniec tego spotkania dało rezultaty w postaci pięknej bramki Szarmacha. Była ona w znacznym stopniu zasługą Maszyckiego, który po przerwie bardzo dobrze wprowadził się do zespołu.

Naszym zdaniem, trudno porównywać zespoły Malagi i... Argentyny. Dzieli je różnica co najmniej kilku klas. Z informacji udzielonych podczas konferencji prasowej wynika, że 10 bm. kadra PZPN zostanie przyjęta przez władze partyjne i państwowe oraz, że tegoż dnia (po dwudniowym zgrupowaniu w Rembertowie) reprezentacja uda się samolotem do Stuttgartu i jeszcze w poniedziałek przeprowadzi trening w Murrhardt, gdzie znajdować się będzie kwatera polskich piłkarzy.

Miejmy choć nikłą nadzieję, że pojedynki z reprezentacją ligi węgierskiej, Anderlechtu Bruksela oraz DC Malaga były „doskonałym kamuflażem” polskiego zespołu.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Przed „Złotym Kaskiem” na Woli

Sprawdzian zawodników „Unii” na torach NRD

Z wyjazdu do NRD powrócili zawodnicy poznańskiej Unii, którzy uczestniczyli w dwóch wyścigach rozgrywanych w obszarze międzynarodowej na torach: MC Bergring w Teterow oraz MC „Ludwigslust” w mieście o tej samej nazwie. Oprócz zawodników NRD i Polski startowali również jeźdźcy Czechosłowacji.

Poznański zespół osłabiony brakiem Kulasa oraz dwoma jadącymi z drobnymi kontuzjami Wojciechem i Andrzejem Nalepką nie mógł kusić się o zdobycie najwyższego trofeum zawodów w Teterow — „Złotego Kasku” ADMV (NRD-owskiego odpowiednika Polskiego Związku Motorowego). Jedynie Marian Sobczak, a w szczególności Czesław Molik nawiązali równorzędna walkę z konkurentami. Ten ostatni zdobył Puchar burmistrza Neubrandenburga dla najszybszego jeźdźcy zagranicznego oraz wygrał finałowy bieg w klasie 250 ccm w Ludwigslust. Sobczak z walki na torze w Ludwigslust wyeliminował defekt motocykla.

„Złoty Kask” ADMV — ufundowany po raz pierwszy — zdobył Rolf Perner ze Strasundu, wyprzedzając Dietera Griepa z Teterow i Dietmara Lieschke z Lübbenau.

W głównym biegu zawodów w klasie 500 ccm trium-

fował M. Erban (AMK Pardubice) przed D. Griepem (MC „Berg ring” w Teterow) i D. Lieschke (MC „Jugend” Lübbenau). Na piąkim i łagodnym torze w Ludwigslust dobrze spisywali się Czechosłowacy, jeżdżący u siebie w kraju na torach żużlowych. Zawodników Unii prześladowały defekty. Zgodnie z przewidywaniami Czesław Molik jechał najlepiej w poznańskiej drużynie.

*

Starty w NRD były dla zawodników Unii ostatecznym przygotowaniem przed wyścigiem o „Złoty Kask” na Woli, 23 czerwca. Weźmie w nich udział reprezentacja ADMV (m. in. z klubów MC „Berg ring”, MC „Ludwigslust”, MC BKW „Jugend” — Lübbenau, MC „Grimmen”, Moto Sport Klub Praha z Czechosłowacji. Wystąpią również przedstawiciele Holandii, Szwajcarii, Danii i Szwecji. (ask)

Oko w oko z peletonem (2)

Szurkowski czy Szozda?

Publikujemy dzisiaj drugi i ostatni fragment impresji po XXVII Wycigu Pokoju w relacji bezpośredniego obserwatora tej imprezy.

Nie wszyscy zachowali sportową postawę do końca. Dopiero — ten pocorny pomocnik, skusił w tegorocznym wycigu tylko jednego uczestnika. Był nim jeden z outsiderów — Jugosłowianin Milivoje Poranja, który zażył niedowolne środki farmaceutyczne. Na każdym etapie próbie antydotowej poddawany był lider klasyfikacji indywidualnej trzej pierwsi na mecie oraz sześciu wylosowanych z grona poroślących uczestników. Specjalny autobus-laboratorium jadący w kolumnie wycigu, z międzynarodową obsługą zapewniał obiektywne wyniki badań. Tylko raz dały one wynik pozytywny. Plaga kolarstwa zawodowego nie ma tutaj racji bytu, a nieprzystąpienie do badań powoduje bezwarunkowe wyłączenie z grona uczestników.

Rywalizacja była tym razem niezwykle ostra. Sekundu dzieliły najlepszych prawie do końca wycigu. Efektowne pasmo sukcesów etapowych Szozdy — tylko na trzech etapach nie było go na podium — przesądziło jednak wszelkie wątpliwości, kto był najlepszym szosowcem XXVII Wycigu Pokoju. Rozpoczęły się nowe — kto jest lepszym kolarzem: Szozda czy Szurkowski? Mistrz świata w jednym z wyścigów żartobliwie zauważył, że w Polsce było tylko trzech popularnych kolarzy: „Najpierw każdy z nastolatków, ścigających się na podwórkach chciał być „Krolakiem”, później wszyscy nazywali siebie „Szurkowskim”, obecnie słyszę tylko jedno słowo „Szozda”!

Zart żartem, ale na dobrą sprawę obaj znakomici sportowcy nigdy dotąd nie walczyli ze sobą w poważnej imprezie. Jadąc razem w Wycigu Pokoju przed rokiem, czy też na Mistrzostwach Świata realizowali plan taktyczny, nakreślony przez prowadzącego kadrę naszych kolarzy Wojciecha Walkiewicza. Nie liczyliśmy walki na trasie Tour de Pologne w 1971 roku, kiedy rutyniarze z Szurkowskim na czele przegrali wyraźnie rywalizację z młodzieżą, której liderowali Szozda, Mytnik i Barcik, bo przecież nie był to start prestiżowy. Nie zapowiada się także, aby w najbliższych, ważnych wycigach — w Tour de l'Avenir czy też Mistrzostwach Świata na olimpijskiej trasie w Montrealu interesy jednego z dwóch wielkich szosowców mogły kolidować z planami reprezentacji.

Ukróć! takie spekulacje wyraźnie przeszkadza, red. Włodzimierz Gołębicki. Dla kibiców kolarstwa pytanie to pozostanie więc, przynajmniej na razie, bez odpowiedzi, choć może dojdzie do konfrontacji w tegorocznym wycigu Dookoła Polski. Jak dotąd w pojedynku o medale olimpijskie czy MS prowadzi 4:3 Szozda, w zwycięstwach WP 3:1 Szurkowski, ale aby nie pozostawić sporu bez głosu znakomitego fachowca, jakim jest Zenon Czechowski, zacytujemy jego opinię: kto jest lepszy?

— Chyba jednak Rysiek Szurkowski, nie tylko dlatego, że znam go ze wspólnych startów. Jest mimo wszystko, bardziej wszechstronny, nieco lepiej jeździ na czas i w górach. Ma przewagę doświadczenia. Nie zmienia to jednak faktu, że obaj reprezentują najwyższą światową klasę. Obyśmy zawsze mieli tylko takie spory do rozstrzygnięcia.

Włośnie.

ANDRZEJ GOWARZEWSKI

dalekopisem x dalekopisem

Poław Stanisław Boniecki wygrał XI etap Tour of Britain na 140-kilometrowej trasie Penrith — Harrogate. W klasyfikacji indywidualnej po 11 etapach liderem jest nadal Schuiten (Holandia) wyprzedzając Szurkowskiego o 7 sek. i Szweda Filipssona o 18 sek. W klasyfikacji drużynowej po 11 etapach Polska zajmuje IV miejsce.

W Warnie odbywa się międzynarodowy turniej gimnastyczny „Złote Piaski”, w którym startuje 70 uczestników z 18 krajów.

Po ćwiczeniach obowiązkowych liderem wśród gimnastek jest Andrzej Szajna. Wśród kobiet najlepsza była Grozdowa (ZSRR).

Trzy zwycięstwa odniósł polski lekkoatleta na zawodach w Turku (Finlandia). Tadeusz Słusarski wygrał skok o tyczce rezultatem 5,20. W skoku w dal Jerzy Miedzialek osiągnął 7,52, a w biegu na 110 m ppi. Leszek Wodzyński uzyskał 14,2. Najlepszy rezultat zawodów uzyskał Kenijczyk Mike Boit, który przebiegł 1.000 w 2:18,2. (ob)



NIEDZIELA 9 VI

1 7.30 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.15 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.40 — Bieg po zdrowie”; 9 — „Teleranek”; 10.20 — „Ex libris”; 10.30 — „Antena”; 10.40 — „Złota kielnia” — finał Ogólnopolskiego Turnieju Szkół Budowlanych; 11.30 — „Tam gdzie kończy się ziemia” — rep. filmowy Andrzeja Żurowskiego (kol.); 12.15 — „Ursus” — program wiejski; 12.30 — „Ponad granicami”; 13.05 — W starym kinie — „Małpie figle” — film arch.; 14.25 — Janina Porazińska — „Kichuś majstra Lepigliny” cz. I; 15.10 — „Kreda malowana” — rep. filmowy; 16.05 — „Nie tylko dla pań”; 16.35 — Losowanie Toto-Lotka; 16.50 — „Utwory dla moich przyjaciół” — Scenariusz — Józef Prutkowski. Reżyseria — Kazimierz Oracz; 17.30 — „Refleksje obywatelskie”; 17.50 — „Sto lat piłki nożnej”; 18.20 — „Tele-Echo” (kol.); 20.20 — „Odyseja” — odc. VIII w. filmu ser. (kol.); 21.20 — Święto „Trybuny Robotniczej” Reżyseria — Stanisław Olejniczak; 22.30 — Informacyjny magazyn sportowy.

2 13.15 — „Henryk”; „Andrzej”; 13.35 — „Feliks” — program publ.; 13.55 — „Na polskiej wsi” — Zespół Tańca Ludowego im. A. Szymańskiego z Łodzi; 14.05 — „Magazyn Lotniczy”; 14.40 — Dla młodych widzów — „Przy kominku”; 15.40 — „Z bratnich anten” — magazyn public-informacyjny; 16.10 — „Jarmark Telewizyjny” — program rozrywkowy TV CSRS; 16.55 — „Świat, obyczaje, polity-

ka” — „Kryzys walutowy”; 17.25 — „Pierwsze dni” — polski film fabularny; 20.20 — „Słynie melodie z opery „Porgy and Bess” w opracowaniu Jashy Helfetza — grają: Krzysztof Jakowicz — skrzypce i Jerzy Marchwiński — fortepian; 20.40 — Z cyklu: „Zapisałem w pamięci” — „To była wolność”; 21.15 — „Frontowe listy”; 21.30 — Filmowe Studio Młodych — „Gościnnie występ” — film TVP; 21.55 — „Hej zaty, hajże” — poezja Roberta Burnsa.

PONIEDZIAŁEK 10 VI

1 15.40 — NURT: „Cele i funkcje polityki gospodarczej”. Wykład doc. dr. hab. Artura Bodnara; 16.15 — „Oferty”; 16.40 — „Zwierzytnie”; (kol.); 17.25 — „Echo stadionu”; 17.50 — Targi — handel — eksport (kol.); 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — „Sto lat piłki nożnej” — odc. II filmu dokum.; 19.10 — „Przypomni namy, radzimy...”; 20.20 — Teatr TV: Jarosław Iwaszkiewicz: „Sia wa i chwata” — cz. I pt. „Puzony sławy”. Scenariusz i reżyseria — Lidia Zamkow (kol.); 21.50 — „Anatomia sukcesu” — program publ.; 22.20 — Recital fortepianowy — gra Klara Havlikowa (CSRS); 17.50 — „Sport u nasiodów”; 18.40 — „Program II proponuje”; 18.50 — „Łódzka Szkoła Filmowa przedstawia”; 20.20 — Dokt. Ewa — odc. V pt. „Przeoczenie” — film ser. TVP; 21. — „Jazz Jamboree 73” — odc. 3 — w programie występ kwintetu „Perigo” (Włochy), kwartetu Beli Lakatos (Węgry) i kwartetu Johny Griffina (USA); 21.30 — „Don Juan” — polski film animowany (kol.); 21.40 — „24 godziny” (kol.); 21.50 — Z cyklu: „Wszystkie żyją ludzie” — „Wybrzeże Dahomeju” — radz. film dokum. (kol.); 22.10 — NURT — Ekonomia: „Cele i funkcje polityki gospodarczej”. Wykład doc. dr. hab. Artura Bodnara.

WTOREK 11 VI

1 9 — „Odyseja” — cz. VIII w. filmu ser. (kol.); 10.05 i 20.20 — „Józef Balsamo” — odc. I franc. filmu ser. (kol.); 16.40 — Kino „Skrzat”; 17.05 — „Studio Złoto-

we Telewizji Młodych”; 17.20 — Dla młodej — „Debiuty”; 17.55 — „Panorama Lubuska”; 18.15 — „Sto lat piłki nożnej” — cz. III filmu dok.; 18.40 — „Sezam” — magazyn publ.; 19.10 — „Przypomni namy, radzimy...”; 21.15 — Wiaomości sportowe oraz ostatni mecz przed piłkarskim Mistrzostwami Świata; 21.30 — „Świat i Polska” (kol.); 22.15 — Gra i śpiew węgierski zespół wokalo-muzyczny „Generał”; 21.35 — „Bomba i” — „Telewizja satelitarna jutro”; 18.05 — Polski Film Dokumentalny. W programie filmy: „Życie jest piękne” — reż. Tadeusza Makarczyńskiego i „Stal” — reż. Jana Łonickiego; 18.45 — „Zbrodnia lorda Artura Saville’a” — nowela filmowa TVP (kol.); 20.20 — „Bazar”. Program prezentujący osiągnięcia przemysłu rozrywkowego w Polsce i za granicą; 21.10 — „Przestrzeń i kształt” (kol.); 21.40 — „24 godziny” (kol.); 21.50 — Teatr Telewizji: „Pisane między wojnami” — Pola Gojawikowska — „Dziewczeta z Nowolipiek” — „Amelka”.

ŚRODA 12 VI

1 10.30 — „Uciekaj i daj się złapać” — weg. film fab. (kol.); 15.55 — NURT — Pedagogika: „Nauczanie i uczenie się”. Wykład prof. dr. Wincentego Okonia; 16.40 — Dla młodych widzów — „Skrzydła”; 17.10 — „Informacje — Towary — Propozycje”; 17.25 — Losowanie Małego Lotka; 17.35 — „Słowa i słowa” — cz. I; 18 — „Oryginały i transkrypcje” — program muzyczny w wykonaniu zespołu Panajoty Bojadżidzowa; 18.30 — „Teleskop”; 18.50 — Z cyklu: „Ludzie z plakatów” — cz. II pt. „Pierwsza” (kol.); 20.20 — „Zaczarowana piłka” — widowiskowy program publ.; 21.40 — „Jutro finał” — rep. przed Mistrzostwami Świata w piłce nożnej oraz wiadomości sportowe; 22.25 — „Pamiętniki z Rochefortu” — franc. film fab. (kol.); 23.15 — Program rozrywkowy; 17.45 — Świat w kamerze naszych reporterów — w programie filmowy: „Ostia” i „Od Yunyga do Tiflicana”; 18.30 — Orkiestra „Pro Musica” gra Vivaldiego i Telemanna. Orkiestrą Kameralną dy-

ryguje Zbigniew Frieman; 18.45 — „Informator turystyczny”; 20.20 — „Uciekaj i daj się złapać” — weg. film fab. (kol.); 21.45 — „24 godziny” (kol.); 21.55 — „Złoty słownik” — program rozrywk. TV CSRS (kol.); 23.10 — NURT — Pedagogika: „Nauczanie i uczenie się”. Wykład prof. dr. Wincentego Okonia.

CZWARTEK 13 VI

1 9.05 — „Wyprawa do wnętrza ziemi” — film fantastyczno-przygodowy prod. ang. (kol.); 11.10 — „Helm Aleksandra Macedońskiego” — radz. film fab. (kol.); 12.35 — „Sylwetki X Muzy — Grażyna Stanisławska i Jerzy Turek”; 13.05 — „Na przykład Pa ramonga” — reportaż; 13.25 — TV Teatr Lalek — Jan Oleśnica: „Mocny Bartek”; 14.15 — „Zodiak” — „Pod znakiem Bliźniat” (kol.); 15 — Koncert z okazji Mistrzostw Świata w piłce nożnej (kol.); 16.50 — Inauguracja Mistrzostw Świata w piłce nożnej. Transmisja z meczu Brazylia — Jugosławia (kol.); 18.50 — „Czym żyje świat”; 20.20 — Z serii: „Al Capone i inni”; 21.10 — „Wszystko za wszystkim”; 22.10 — Informacyjny magazyn sportowy, w tym m. in. kronika Mistrzostw Świata w piłce nożnej.

2 15.30 — „Ukryte światło” — czechosł. film fab. (kol.); 17 — Polskie filmy animowane: „Kwiatek” i „Arlekin”; 17.15 — „Włoczek echa” — polski film fab. Reżyseria — Aleksander Scibor-Ryśki (kol.); 20.20 — „Kalejdoskop sportowy”; 20.35 — „Wszystkiego po trochu” — koncert z sali Friedrichstadt — Pałast w Berlinie (kol.); 21.45 — „Galeria bez ścian” — rep. filmowy (kol.).

PIĄTEK 14 VI

1 8.40 — Z cyklu: „Al Capone i inni”; 9.30 — Powtórzenie meczu z Mistrzostw Świata w piłce nożnej Brazylia — Jugosławia (z Frankfurtu nad Menem); 15.55 — NURT — Filozofia: „Etyka normatywna. Metodologia”. Wykład prof. dr. Henryka Jankowskiego; 16.40 — „Pora na Telefora”; 17.20 — „Wychowanie fizyczne receptą na zdrowie”; 17.45

Dla młodzieży — „Bilet”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Panorama” (kol.); 20.20 — Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. Koncert przyjaźni (kol.); 22.20 — Przegląd Piłkarskich Mistrzostw Świata: RFN — Chile, RFN — Australia, Zair — Szkocja; 21.20 — Estrada Młodych Muzyków — wykonawcy: studenci PWM w Krakowie; 17.50 — Arsen Lupin — odc. 12 pt. „Pierścień Cagliostro” — franc. krym. film ser. (kol.); 18.45 — Z cyklu: Monografie miast — „Skoczek”; 20.20 — „Oferta matrymonialna” — weg. film fab.; 21.50 — 24 godziny — (kol.); 22 — NURT — Filozofia: „Etyka normatywna. Metodologia. Wykład prof. dr. Henryka Jankowskiego.

SOBOTA 15 VI

1 9.55 — „Świat otworzył się w niedzielę” — buig. film fab.; 11.30 — Przegląd Piłkarskich Mistrzostw Świata lub mecz NRD — Australia; 15.10 — „Z koszar i poligonów”; 16.10 — Dla dzieci — „Sobótka” (kol.); 16.30 — „Harcerskie popołudnie”; 17.10 — „Pegaz”; 17.50 — Piłkarskie Mistrzostwa Świata — mecz: Polska — Argentyna (kol.); 20.45 — Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze — koncert laureatów (kol.); 22.45 — Przegląd piłkarskich Mistrzostw Świata: Polska — Argentyna, Włochy — Haiti, Urugwaj — Holandia, Szwecja — Bułgaria; 17.15 — „Pomyłka aptekarza” — w. film fab.; 18.10 — „Szkola prof. Michałowskiego” — rep. filmowy (kol.); 18.40 — „Balet polski” — cz. II: „Fraki, tiule i kontusz”; 19.10 — Mała encyklopedia zwierząt — odc. I: „Aligatory” — film dok. prod. USA (kol.); 20.45 — „Kredowy ogród” — film fab. prod. USA; 22.25 — Komedia konkursowa — Adam Asnyk; 23.35 — „24 godziny” (kol.).

NIEDZIELA 16 VI

1 7.30 — „TV Kurs Rolniczy”, w tym „Przypomniamy, radzimy...”; 8.15 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.35 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Teleranek”; 10.20 — „Ex libris”; 10.30 — Powtórzenie meczu o Mistrzostwo Świa

ta w piłce nożnej Polska — Argentyna (kol.); 12.20 — Program wiejski; 12.35 — „Karajan dyryguje Beethovena — IX Symfonia d-moll” (kol.); 13.45 — „Polska koleja w Andy” — rep. filmowy Andrzeja Żurowskiego; 14 — „Piorkiem i węglem”; 14.25 — Janina Porazińska: „Kichuś majstra Lepigliny” — cz. II. Reżyseria i real. — Ehdan Radkowski; 15.05 — „Nie tylko dla pań”; 15.35 — „Kwadrans tygodnia”; 15.50 — Losowanie Toto-Lotka; 16.10 — „My 74”; — teleturniej. Waleza: Bydgoszcz — Warszawa; 17.15 — „Refleksje obywatelskie”; 17.30 — „Przyjaciel czy odrzuć”; 18.20 — „Silna Grupa pod Wezwaniem”; 20.20 — Film fab.; 21.20 — „Dobry wieczór — tu Łódź”; 22.10 — Informacyjny magazyn sportowy.

2 13.30 — „Morska dynastia” — program publ.; 14 — Jan Sebastian Bach — IV Suita orkiestrowa B-dur w wykonaniu Berlińskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. prof. Helmuta Koeha i solistów baletu Państwowego Opery w Lipsku (kol.); 14.20 — „Bitwy kampanie. dowódcy — Ludwik Mierosławski”; 14.50 — „Krebaczek” — radz. film dla dzieci; 15.50 — „Motyw” magazyn kult. krajów socj. (kol.); 16.20 — „Piosenki z pieterka” — przeniesienie programu muzyczno-kabaretowego z sali Hotelu „Bristol”; 16.45 — „Świat, obyczaje, polityka”; 17.15 — „Śląska opowieść” — reportaż filmowy (kol.); 17.45 — „Kryzys walczyński” — dramat wojenny prod. polskiej; 20.30 — Studio Jazzowe Polskiego Radia i „Novi Singers” (kol.); 20.55 — Estrada poetycka — „Czuła chwila”. Reżyseria — Wojciech Stenion; 21.20 — Nic nowego: „Dorożka w aleje” (kol.); 21.45 — „Kobiety ich życia” — „Ordynat Opinogórski”. Reżyseria — Lech Wojciechowski.

CODZIENIE w programie 1 i 2: Dobranie — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1: Politechnika — w środe i piątek o godz. 14.49; TV Technikum Rolnicze — w poniedziałek — o godz. 12.45; w wtorek i sobotę — o godz. 6.30 i 13.45; w środe i piątek — o godz. 6.30 i 12.45; w niedzielę — o godz. 6.30.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY SPRZĘTU ORTOPEDYCZNEGO w Poznaniu, ul. Przemysłowa 15/17 PRZYJMA CHŁOPCÓW

w wieku od 15—16 lat
na uczniów w naukę zawodu:

- ślusarza - mechanika ortopedycznego,
- bandaży ortopedycznego,
- obuwnika ortopedycznego,
- stolarza ortopedycznego.

Warunkiem przyjęcia do zakładów jest posiadanie świadectwa ukończenia 8-klasowej szkoły podstawowej.

Wynagrodzenie, odzież ochronna i inne świadczenia w/g obowiązującego branżowego zbiorowego układu pracy.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr — pokój 114, w godzinach od 11—14.

3499-K1

Komunikaty

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla nr 15 — zawiadamiają wszystkich odbiorców energii gazowej zamieszkałych w dzielnicy Wilda, że wszelkiej informacji w sprawach związanych z zamianą gazu miejskiego na gaz ziemny zaazotowany, udziela telefonicznie punkt informacyjny zlokalizowany przy ul. Dolna Wilda, między ulicami Jerzego a Krzyżową — telefon 308-61.

Punkt czynny codziennie od godziny 7—15, a we wtorki i piątki — do godz. 18. 4032-M1

Dyrekcja Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — zawiadamia, że z nowym rokiem akademickim 1974/75 — zostaje uruchomione przy tut. Instytucie

4-LETNIE STACJONARNE STUDIUM NAUK POLITYCZNYCH

Absolwenci Studium otrzymują tytuł magistra nauk politycznych i w zależności od specjalizacji będą mogli podjąć pracę w instytucjach środków masowego przekazu (Prasa, Radio, Telewizja) lub w szkolnictwie w charakterze nauczycieli przedmiotów „Propedeutyka nauki o społeczeństwie” i „Wychowanie Obywatelskie”.

Kandydatów na Studium Nauk Politycznych obowiązują egzamin wstępny z przedmiotów:

- literatura polska (egzamin pisemny i ustny),
- historia z elementami propedeutyki nauki o społeczeństwie (egzamin ustny),
- język obcy nowożytny (rosyjski, angielski, francuski, niemiecki — do wyboru) — (egzamin pisemny).

Zgłoszenia z obowiązującą dokumentacją należy składać w Dziale Nauczania Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, al. Stalina 1, pokój 29 — w terminie do dnia 20 czerwca br. 4176-K1

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Budownictwa Rolniczego w Poznaniu Inspektorat Budownictwa Rolniczego, 64-500 w Szamotułach, ul. Chrobrego 8a — zatrudni zaraz:

inspektorów nadzoru inwestorskiego branż budowlanej na rejon powiatów szamotulskiego i międzychodzkiego.

Wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie techniczne oraz uprawnienia budowlane.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Siedzibie Inspektoratu Szamotuły, ul. Chrobrego 8a — telefon 879. 1407-K2

WZSP Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Wykonawstwa Budowlanego i Drogowego w Poznaniu, ul. Hawelańska zatrudni zaraz:

- Murarzy
- Kierowców
- Pracowników niewykwalifikowanych
- Uczniów do przyuczenia zawodu mechsamoch., murarskich i drogowych.

Wynagrodzenie zgodnie z taryfikacjami w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych. 3742-K1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Czempińu pow. Kościan zatrudni zaraz w punktach usługowych spółdzielni

- 2 ślusarzy
- 1 stolarza

Równocześnie Spółdzielnia organizuje usługi w zakresie:

- malarstwa, oraz instalatorstwa wod.-kan. i c.o.

W związku z tym spółdzielnia zatrudni:

- 2 malarzy
- 2 instalatorów wod.-kan. i c.o.

od kandydatów wymaga się świadectwa mistrzowskiego względnie czeladniczego. 1158-K2

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 Poznań, ul. Ratajczaka 46

ZAWIADAMIA, że
zatwierdzony do podziału Fundusz Gospodarności za rok 1973

ZOSTAŁ URUCHOMIONY W DNIU 1 KWIETNIA 1974 R.

Jednocześnie zawiadamia się byłych pracowników przedsiębiorstwa, którzy nabyli prawo do nagród z funduszu gospodarności za rok 1973, że nie podjęte należności z tego tytułu — ulegają likwidacji, (przedawnieniu) po upływie roku, licząc od dnia rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę. 2812-K1

ZAKŁADY MASZYN CHEMICZNYCH „METALCHEM”

w Poznaniu, ul. Kamiennogórska 22

ogłaszają na rok szkolny 1974/75

ZAPISY CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej
Dokształcającej

w następujących zawodach:

- TOKARZA,
- FREZERA,
- ŚLUSARZA NARZĘDZIOWEGO,
- ŚLUSARZA MASZYNOWEGO.

Nauka zawodu trwa 3 lata.

Uczniowie 3 razy w tygodniu odbywają praktyczną naukę zawodu, a w pozostałych 3 dniach tygodnia uczą się teorii w Zespole Szkół Zawodowych nr 3 w Poznaniu, przy ul. Inżynierskiej 4/5.

W okresie trwania nauki, uczniowie otrzymują wynagrodzenie wg nowych zasad:

- w I roku nauki — 250,— zł mies.
- w II roku nauki — 380,— zł mies.
- w III roku nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie wg I grupy zaszerzowania osobistego, tj. 5,50 zł/godz.

Ponadto uczniowie otrzymują bezpłatnie odzież roboczą i ochronną.

Po ukończeniu nauki, zapewniamy wszystkim absolwentom korzystne warunki pracy i płacy w nowym Zakładzie o dużej perspektywie rozwojowej.

Wnioski o przyjęcie wraz z następującymi dokumentami: z życiorysem, świadectwem ukończenia 8 klasy szkoły podstawowej, zgodą rodziców i dwoma zdjęciami, należy składać w Zakładach Maszyn Chemicznych „Metalchem” — Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kamiennogórska 22, lub w Zasadniczej Szkole Zawodowej przy ul. Inżynierskiej nr 4/5.

Wszelkich informacji zainteresowanym udziela Dział Kadr, telefon 673-281 wewn. 34. 2799-K1

Zasadnicza Szkoła Budowlana i Technikum Budowlane dla Pracujących Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152 tel. 672-048 zatrudni od dnia 1. IX. 1974 r. na pełnym etacie w charakterze wykładowców przedmiotów zawodowych

2 inżynierów mechaników

Warunki pracy i płacy do omówienia w sekretariacie szkoły pok. 107. 3687-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Wieruszowska nr 2, Junikowo — zatrudni:

- pracowników spedycyjnych - ładowaczy,
 - kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy.
- Na w/w stanowiska zatrudnimy także rencistów, którym zgodnie z postanowieniem Ministra Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych zarobek nie przekraczający 2.000,— zł z tytułu zatrudnienia nie powoduje zawieszenia renty;
- monterów samochodowych,
 - elektryków samochodowych,
 - blacharzy samochodowych,
 - księgowych.

według nowych warunków płacowych w transporcie samochodowym.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych — ul. Wieruszowska 2, telefon 67-44-01, wewn. 77. 3838-K1

P. K. P. ODDZIAŁ DROGOWY w Zielonej Górze

OGŁASZA ZAPISY
młodzieży męskiej do klasy pierwszej
w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla
Pracujących przy PKP Oddziale Trakeji
Zbąszynek w zawodzie

MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH ze specjalnością w trzecim roku nauki mechanik maszyn drogowych

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest:

- ukończenie szkoły podstawowej
- nieprzekroczonej 16 rok życia
- pierwsza kategoria zdrowia.

Kandydaci winni złożyć w Oddziale Drogowym Zielona Góra, ul. Traugutta nr 10 następujące dokumenty:

podanie, życiorys, skrócony odpis aktu urodzenia, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, 5 zdjęć.

W czasie trwania nauki uczniowie pobierają wynagrodzenie miesięczne:

- I rok 300 złotych
- II rok 420 złotych
- III rok 620 złotych + 25 proc. premii uznaniowej

Od pierwszego roku nauki uczniowie nabywają prawo do ulgowych przejazdów, bezpłatnych świadczeń lekarskich kolejowej służby zdrowia, biletu bezpłatnego na dojazd do szkoły, a po pół roku umundurowanie, natomiast od drugiego roku nauki dodatkowo deputat węglowy względnie ekwiwalent pieniężny oraz nagrody za osiągnięcia ekonomiczne.

Informacji udziela: PKP Oddział Drogowy w Zielonej Górze oraz PKP Odcinek Drogowy w Zbąszynku, Świebodzinie, Toporowie i Sulechowie oraz Odcinek Robót Zmechanizowanych w Zbąszynku. 1088-K2



JARMARK „Społem” PSS

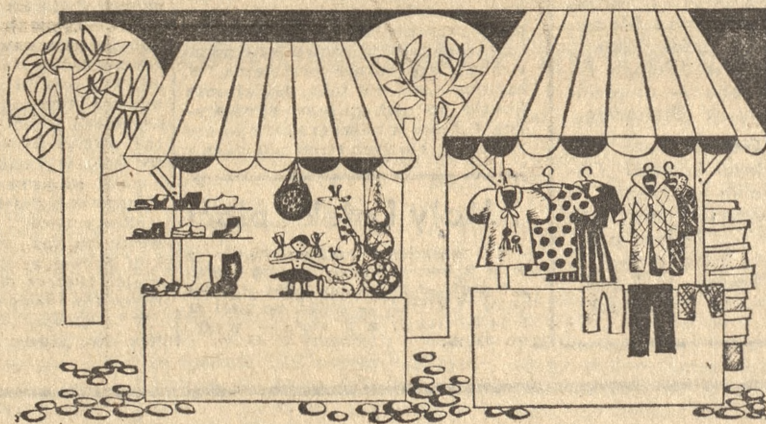
W niedzielę, 9 czerwca 1974 r. w godz. 9—14
„PSS” organizuje na Rynku Jeżyckim

WIELKI JARMARK

z okazji MIĘDZYNARODOWEGO DNIA DZIECKA

STOISKA ZAOPATRZONE BĘDĄ

W ODZIEŻ I OBUWIE DLA DZIECI w ART.
TEKSTYLNE, ZABAWKI oraz w SŁODYCZE.



4079-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ
PODSTAWOWYCH, ZASADNICZYCH
I LICEÓW OGÓLNOŚCZĄTKOWYCH!

Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych
w Poznaniu,

PRZYJMUJE W TYM ROKU UCZNIÓW

do następujących szkół:

- 5-letniego Technikum Mechanizacji Rolnictwa,
- 5-letniego Technikum Melioracji Wodnych,
- 3-letniego Technikum Mechanizacji Rolnictwa (po ZSZ),
- 2-letniej Zasadniczej Szkoły Ogrodniczej.

Uczniom zamieszcowym zapewniamy internat, a osiągnięciom dobre wyniki w nauce — wysokie stypendium.

Ponadto przyjmujemy słuchaczy do:

- 2-letniego Policealnego Studium Mechanizacji Rolnictwa,
- 2-letniego Policealnego Studium Wodnych Melioracji,
- 1-rocznego Policealnego Studium Weterynaryjnego,
- 5-letniego Zaocznego Technikum Mechanizacji Rolnictwa,
- 3,5-letniego Zaocznego Technikum Mechanizacji Rolnictwa (po ZSZ),
- 3-letniego Wieczorowego Technikum Ogrodniczego (po ZSZ).

Podania, należy składać pod adresem:
Zespół Szkół Rolniczych Poznań — 60-626,
ul. Gołębińska 9. 2975-K1

WAGONOWNIA POZAKLASOWA w Poznaniu

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW

do klasy I na rok 1974/75

o specjalności:

- ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO
- MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH.

Nauka w szkole trwa 3 lata, po czym absolwent otrzymuje tytuł zawodowy obranej specjalności wraz ze świadectwem ukończenia szkoły.

W czasie nauki uczniowie pobierają wynagrodzenie miesięczne:

- w I roku nauki — 300,—
- w II roku nauki — 420,—
- w III roku nauki — 640,—

+ 25% premii

Oprócz wynagrodzenia otrzymują świadczenia przysługujące pracownikom zatrudnionym na PKP:

- bezpłatny dojazd do szkoły
- 80% zniżki kolejowej
- rocznie 12 bezpłatnych biletów kolejowych
- bezpłatna opieka lekarska i leki
- uczniom od klasy II przysługuje deputat węglowy w wysokości 165,— miesięcznie
- całkowite umundurowanie.

Zapisy przyjmuje się w Referacie Ogólnym w Wagonowni Pozaklasowej w Poznaniu, Dworzec Główny, peron 4a, pokój nr 2. 2805-K1

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ PRZYAKŁADOWEJ

przy Poznańskich Zakładach Nawózów
Fosforowych w Luboniu koło Poznania

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW (chłopców)

do klasy I, na rok szkolny 1974/75

w zawodzie:

ŚLUSARZ-MECHANIK

CZAS NAUKI — 3 LATA.

Wynagrodzenie miesięczne:

- I klasa 150,— zł
- II klasa 320,— zł
- III klasa ok. 500,— zł (stawka godzinowa plus premia).

Dodatkowe świadczenia:

- bezpłatny posiłek regeneracyjny,
- ubranie robocze,
- bezpłatne podręczniki szkolne,
- bezpłatne wycieczki szkolne,
- zaliczenie nauki do stażu pracy,
- nagrody pieniężne z funduszu zakładowego.

Egzaminów wstępnych nie przewiduje się.

UWAGA! Istnieje możliwość ukończenia w czasie nauki (bezpłatnie) kursów obsługi suwnic i wózków mechanicznych.

Uczniom zamieszcowym nie mogą być odmówione dojeżdżać do szkoły, zapewnia się bezpłatne kwatery.

Na terenie zakładu stołówka wydaje obiady w cenie 10,— złotych.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia PZNF — Luboń k. Poznania, kod 62-030, tel. Poznań 200-21, wewn. 282, 155, 224. 1130-K2

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE NR 1 w Poznaniu, ul. Bema 3b

PRZYJMIJE W NAUKĘ ZAWODU UCZNIÓW

o specjalności:

- murarz, posadzkarz, dekarz, blacharz,
- malarz budowl., zdun, stolarz, cieśla,
- ślusarz, monter instalacji sanit. wewn. oraz elektromonter.

Przyjmowani są chłopcy po ukończeniu 8-klasowej szkoły podstawowej, powyżej lat 15, do zawodu stolarz maszynowy — powyżej lat 16.

Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu trwa 2 lata, elektromontera — 3 lata. Obejmuje naukę teoretyczną w szkole i praktyczną w zakładzie pracy, na podstawie umowy o naukę zawodu.

Absolwenci uprawnieni są do nauki w Technikum.

W czasie nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej uczniowie otrzymują:

wynagrodzenie miesięczne w wysokości:

- I rok nauki — 150 — 420 zł,
- II rok nauki — 320 — 500 zł,
- III rok nauki — 560 — 640 zł,

odzież ochronną i roboczą oraz korzystają z przywilejów określonych zbiorowym układem pracy.

UWAGA: Uczniowie klas III wykazujący dobre postępy w nauce mogą otrzymać premię uznaniową do 25 proc. W zawodach: malarz budowlany, cieśla, dekarz, blacharz, posadzkarz i murarz — uczniowie I klasy, powyżej 16 lat, otrzymują maksymalne stawki. 3468-K1

NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH W POZNANIU

w dniach od 9—18 czerwca 1974 roku

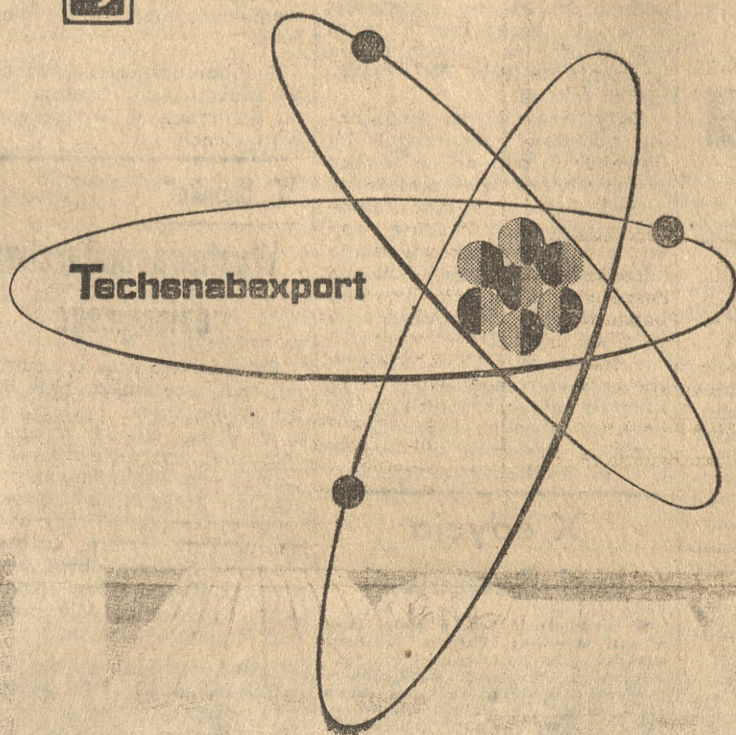
V/O „TECHSNABEXPORT”

demonstruje:

- aparaturę do rentgenowskiej analizy strukturalnej,
- impulsowe przyrządy rentgenowskie dla rentgenografii,
- przyrządy do określania składu, stanu i własności materiału,
- próbki metali rzadkich, metali ziem rzadkich i metali trudnotopliwych, materiałów półprzewodnikowych i ich połączeń.

Każdą informację o eksponatach i o programie eksportowym V/O „Techsnabexport” możecie otrzymać w stoisku V/O „Techsnabexport” w pawilonie ZSRR.

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA EKSPOZYCJI
V/O „TECHSNABEXPORT”.



Nasz adres:

V/O „TECHSNABEXPORT”

ZSRR, Moskwa, 121200

Smolenskaja - Sennaja 32/34

Telefon: 244-32-85

Telex: 7239, 7628

1505-K2

Sprzedam Fiat 124. Parking — aleje Marcinkowskiego, godz. 15—18. 32239g

Sprzedam Trabant, 1972 r. i skuter, Mickiewicza 6, po godz. 16. 31972g

Sprzedam Warszawę 223 oraz Warszawę Combi. T. Kobusiński, Poznań, Prądzyńskiego 50a m. 7. 29007g

Sprzedam samochód Star 25 oraz kabinę A-29 po wypadku. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29010g.

Sprzedam Opel — Kapitana z silnikiem Warszawy. Warunki korzystne. Konrad Jambor, Jabłonowo, 60-412 Chrzypsko W., pow. Międzychód. 29035g

● Lokale

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31801g.

Kupię komfortowe M-4 w centrum Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29028g.

Zamienię mieszkanie, ogólny metraż 43 m², Oleśnicy na mieszkanie we Wrześni lub Gnieźnie. Władysław: Franciszek Wojciechowski, Oleśnica, ulica Krótka 27 m. 4. woj. wrocławskie. 28973g

Zamienię mieszkanie M-4, 2 pokoje po 16 m², spółdzielcze, III piętro — na M-5 lub M-6 w nowym budownictwie. Dzielnica obywatelska. Aleksander Świątek, Poznań, ul. Świerczewskiego 132a m. 8. 29008g

Pani z 4-letnim dzieckiem poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29056g.

Brat z siostrą poszukują pokoju, najchętniej na Jeżycach. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30379g.

Młody, kulturalny pan — poszukuje samodzielnego, niekierującego pokoju, na okres 5—6 lat. Telefon 561-12 w. 12. 28938g

Zamienię mieszkanie pokój, kuchnia, łazienka, korytarz, c. o., III piętro — na 2 pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28942g.

Asystentka AM, poszukuje mieszkania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29068g.

Zamienię pokój z kuchnią Gnieźnie — na mieszkanie Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29074g.

Lokal 55 m², wydzierżawie, ul. Byczyńska 3, obok ul. Bołkowskiej. 29073g

Zamienię mieszkanie kwaterynkowe, trzypokojowe, pięcie, wygodne, oddzielne pokoje, łazienka, korytarz, w Poznaniu, Dąbrowskiego, bloki przy Polnej — na dwa mieszkania jednopokojowe z c. o. Sprawa pilna. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29104g.

Wspólny pokój, wynajmę mężczyznom, śródmieście. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29156g.

Przyjmę dwie panie na pokój — Grunwaldzka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29178g.

Mieszkanie M-4, spółdzielcze lub trzypokojowe, z wygodami, stare budownictwo. Gnieźnie — zamienię na mieszkanie Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29227g.

Sprzedam parcie 1.500 m² przy ul. Świerczewskiego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31416g.

Kupię działkę w Sremie, z prawem zabudowy, nadająca się na rzemiosło, do 4.000 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30412g.

Dom letniskowy — dwa pokoje po 16 m² z kuchnią (przewody kominowe) w Przeźmierowie (umeblowany) za 98.000 zł, z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31900g.

Gnieźno! Willa pięciopokojowa, znaczne zabudowania, garaż, ogród, telefon. Całość 4.500 m² zaraz do sprzedania. Przy sprzyjających okolicznościach wolna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31521g.

Sprzedam piętro 55 m² w domu, wyłączony (Górczyn) z zamianą na mieszkanie 30—40 m². Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28927g.

Sprzedam domek piętrowy, cztery pokoje, centralne ogrzewanie, telefon, ogród, budynek gospodarczy, w Gdyni. Oferty: Jan Cieślak, 84-230 Gdynia - Rumia, ul. Włókniennicza 1, tel. 71-03-86. 1430-K2

Kupię dom jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy, może być rozpoczęta budowa, albo do wykończenia. Adres: Romuald Mikołajczak, 61-417 Poznań, ul. Gołuchowska 3. 28944g

Sprzedam dom z ogrodem, wolne mieszkanie o pow. 94 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29124g.

Sprzedam działkę budowlaną 5.000 m² w Baranowie przy Szosie Poznańskiej. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28999g.

Sprzedam dom jednorodzinny, 6 pokoi, kuchnia, łazienka, stan surowy. Burdacz, Środa, ul. Staszica 6. 29005g

Sprzedam działkę 1.100 m² z planem zabudowy, w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29015g.

Sprzedam działkę budowlaną oparkanioną, blisko jeziora w Klekru. Informacje: Jacht Klub Wielkopolski Zeglarska 7. 29046g

Sprzedam dom mieszkalny, wolny, z zabudowaniami, sad owocowy wielkości 75 arów, cena 140.000, dogodna komunikacja — blisko plaży Przyjezierze. Maria Adamczewska, wieś Wójcin, pow. Mogiła. 29043g

Zguby ● Różne
Zgubiono legitym, służbowy nr 443/73 — wydana przez PIMR Poznań, na nazwisko Zygmunt Kotec ki, Poznań. 31997g

W rejonie Starego Rynku a ul. Wielkiej i Mostowej zgubiono teczkę z rękopisem obliczeń statycznych dotyczących tunelu naprawczego. Uczelniego znalazcę proszę o oddanie pod adresem: Pracownia Projektowa „Rembet”, Poznań, ul. Sołna 12, za wynagrodzeniem. 4204-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 czerwca 1974 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 77, mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, teść i dziadek, śp.

WINCENTY ADAMSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 brn. o godzinie 14 na Miłostowie.

W smutku pogrążona żona z rodziną
Poznań, Mińska 47. 32208g

Bezpłowe cyklinowanie parkietów. Tel. 609-80. 31632g

Sadzonki ukorzenionych chryzantem, 20 odmian, niskie, białe i barwne oraz na cięte, barwne, 2—3 z sztuka, zależnie od odmiany. Wysła najmniej 50 sztuk. Asparagus roczny, sadzonki statyki zimowo trwałe, kwiaty suche, używane do dekoracji wieńców wysyłam za zaliczeniem pocztowym. Edward Pawłowski, 13-220 Rybnio, pow. Działdowo. 543p

Klapy, sandały pęknięte naprawiam. „Wigum” — Strzelecka 21, podwórzu. 29788g

Wypożyczalnia najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu, Mickiewicza 20. 30518g

Ekspresowe naprawy telewizorów, również w święta. Tel. 41-11-00. 30844g

Zespół muzyczny, na wesela, zabawy — poleca Oficerzyński. Poznań, Mińska 11 m. 11. 29222g

Zyrandole, kinkiety, lampy, lustra — metaloplastyka. Warsztat — Wacław Kotliński — Marcelesińska, narożnik Skarbka — poleca swoje usługi. 31582g

● Matrymonialne

Kawaler, lat 46, pozna na nią do lat 40 chętnie z prowincji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 624p.

Kupno ● Sprzedaż

Okulary słuchowe, nowe, spiesznie kupię. Adamski, Poznań, Matejki 33 a. 31812g

Sprzedam krowę wysokocielną. Stefan Walkowiak, Poznań, ul. Gołężycka 132, przy Pszowskiego. 29057g

Sprzedam głośniki i wzmacniacze dużej mocy. Tel. 67-25-69. 31356g

Sprzedam miocarnię Stalowa Wola, steryliz. Józef Nowacki, Zieleń, poczta Trzemeszno, pow. Mogiła, no. 630p

● Samochody

Sprzedam Trabant 601. Oferty poniedziałek od godziny 15—17, tel. 654-27. 31877g

Pilnie sprzedam Zuka — stan bardzo dobry. Blizsze informacje: Wschowa, tel. 305. 651p

● Nieruchomości

Sprzedam parcie 1.500 m² przy ul. Świerczewskiego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31416g.

Kupię działkę w Sremie, z prawem zabudowy, nadająca się na rzemiosło, do 4.000 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30412g.

Dnia 7 czerwca 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, najukochańsza, nigdy niezapomniana mamusia, teściowa, babunia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 78, śp.

LEOKADIA SZWARC

z domu Latanowicz

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 brn. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym przy ul. Gnieźnieńskiej we Wrześni,

o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona rodzina

Września, Orzechowo, Szczecin, Leszno, Poznań, Dolsk. 32252g

Dnia 6 czerwca 1974 r. zmarła w 81 roku życia

JADWIGA MOLSKA

z domu Dudziak

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 brn. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona rodzina 32244g

W dniu 5 czerwca 1974 roku zmarł nasz długoletni pracownik

KAZIMIERZ REIZNER

W Zmarłym straciliśmy cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 czerwca 1974 r. o godz. 10.30 na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej.

Szczere wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Poznaniu 4192-K1

W dniu 6 czerwca 1974 r. zmarł, przeżywszy lat 54, ofiarny i wzorowy pracownik Powiatowego Zarządu Dróg i Ulic w Poznaniu z siedzibą w Puszczykowie

LEON MIKOŁAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 czerwca 1974 r. o godz. 14.30 na cmentarzu w Żabnie.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Kierownictwo — Rada Zakładowa — POP i pracownicy Zarządu 4226-K1

Koleżance

dyrektor K. MALINOWSKIEJ

WYRAZY NAJGŁĘBSZEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Ojca

składają koleżanki i koledzy

oraz Komitet Rodzicielski z II LO w Poznaniu 31832g

TEATRY

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”
MUZYCZNY — g. 19 „Pan Za-
głoba”
POLSKI — g. 19.30 „Popiół i
diament”
NOWY — g. 19 „Opera za trzy
grosze”
LALKI I AKTORA — g. 10.30
„Bajki pana Bajki”, g. 17 „Bra-
cia”
KABARET „TEY” — g. 19 i 22
„Humor, skecz, piosenka, wesołe
monologi i ktoś z Warszawy”

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16
„Droga do Saliny” (fr. 18 l.) 18.
20.15 „Nazywam się Stelios”
(szwedz. 16 l.)
KDF PALACOWE — g. 15 „W
pustyni i w puszczy” (pol. 7 l.) g.
19 „Ojciec chrzestny” (USA 18 l.)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30
„Na krańcu świata (austral. 18 l.)
g. 22.15 „Syn Godzilli” (jap.)
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.
20.15, 22.15 „Nie ma mocnych” (pol.
11 l.)
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Al
batros” (fr. 18 l.)
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „De-
kada strachu” (fr. 18 l.)
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Sami swoi” (pol. 11 l.)
KOSMOS — g. 17.30 „Wielka wio-
czaga” (fr. 11 l.)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Był
sobie głina” (fr. 14 l.)
MINIATURA — g. 14.30, 17,
19.30 „Port lotniczy” (USA 14 l.)
OLIMPIA — nieczynne
OSIEDLE — g. 16 „Wilk morski”
(rum. 14 l.), g. 19 „Zemsta wilka
morskiego” (rum. 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20
„Winnetou wśród Sepów” (Jug. 11
l.)
PRZYJAŹŃ — g. 15.30, 17.45,
20.15 „Audycja” (wl. 16 l.)
RIALTO — g. 15, 17.15 seanse
z zamk. 20 „Cenny łup” (fr.-wl. 16
l.)
RUSALKA (Szwarcz) — g. 15, 17,
19.30 „Dekada strachu” (fr. 18
l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Bądź w
porcie noca” (USA 14 l.)
TECZA — g. 17 „Winnetou w Do-
linie Śmierci” (Jug. 11 l.), g. 19.30
„El Dorado” (USA 14 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Janosik” (pol. 7 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g.
14.45, 16.45, 18.45 „Zazdrość i me-
dycyna” (pol. 16 l.)
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Mania wielkości” (fr. 14 l.)
g. 22.30 „Zbrodnia w klubie teni-
sowym” (Jug.-wl.)
WRZOS (Lubon) — nieczynne
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Królów Dzikiego Zachodu” (fr.
14 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Afrykanista”
CYRK WIELKI (ul. Mostowa —
stare koryto Warty) — g. 15 i 19

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia o-
gólna, okulistyka, laryngologia,
neurologia — ul. Lutwicka; chirur-
gia dziecięca do lat 14 — ul. Kry-
siewiczza 7; psychiatria — ul. Szpi-
talna 29/33
Pogotowie Ratunkowe dla Pozna-
nia (ul. Chelmonskiego 20) wy-
padki uliczne tel. 999; nagłe zacho-
rowania i cięższe wypadki tel.
66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Pozna-
niu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt
ul. Grunwaldzka 248 tel. 672-414 —
g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki)
Telefon zaufania — nr 988.
Apteki tylko dzienne: Dzier-
żogowski 349, Dąbrowskiego 140/142,
Głogowski 107/109, Główna 53, Mi-
kiewicza 22, Mazowiecka 12, Kór-
nicza 24, Słowiańska, Staroleśka 18.
Czynna cała dobę: Marcinkow-
skiego 11.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.35
Dzień dobry, kierowcy; 7.40 Tak-
ty i minuty; 8.05 U przyjaźni;
8.35 W kregu muzyki instrumen-
talnej; 9.05 Dla kl. III i IV; 9.30
Moskwa z melodii i piosenka; 9.45
Śpiewa Teresa Tutinas; 10.08 Mel-
rozytkowe; 10.30 „Gry i zabawy
Beny K.” — odc. 10; 10.40 Muz.
ludowa; 11 Z lubelskiej fonoteki
muzycznej; 11.18 Nie tylko dla
kierowców; 11.25 Co słychać w
świecie; 11.30 Nasz ulubieniec; 12.25
Modest Musorgski — fragm. cyk-
lu: „Obrazki z wystaw”; 12.40
Koncert żywych; 13 Zespoły: „Pi-
lizanie”, „Lysiozanie” oraz Zespół
Kola Gospodyń Wiejskich z Grodz-
ka; 13.30 Rytmy lat 70-tych; 14 Ze
świata nauki i techniki; 14.05 Spot-
kanie z piosenką radziecką; 14.30
Sport to zdrowie; 14.35 Gwiazdy
lat 70-tych; 15.05 Listy z Polski;
15.10 Muzyka i poezja; 16.10 Mini-
recital zespołu „Procol Harum”;
16.30 Podróże muzyczne po kraju;
17 Radiokurier — magazyn; 18 Mu-
zyka i Aktualności; 18.25 Radiowa
kronika muzyczna; 19.15 Wirtuoz
jazzu; 19.45 Kupić nie kupię, po-
słuchać warto; 20 Program z dy-
wanikiem; 21.05 Piosenki, rytmy,
przeboje; 21.43 G. Gershwin; „Ame-
rykanin w Paryżu”; 22.15 Sobot-
nia dyskoteka — cz. I; 23.05 Kores-
pondencja z zagranicy; 23.10 So-
botnia dyskoteka — cz. II; 0.05 Ka-
lendarz Kultury Polskiej; 0.10 Pro-
gram nocny z Biłogostoku.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12.05, 15, 16, 19, 22, 23.24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 Targowe Su-
dio; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55
A. Kuchta z Bukowiny Tatrzań-
skiej gra na „złóbkach” — przy-
mitywnych skrzypcach góralskich;
9 Konc. z nagr. Chóru a capella
R. i TV w Krakowie pod dyr.
T. Dobrzańskiego; 9.20 Recepte-
stwo na jedni zależy od nas sa-
mych; 9.30 Śpiewa M. Wróblew-



Dzisiaj przekazana zostaje do ruchu druga jezdnia ul. Czerwo-
nej Armii. Na zdjęciu: ostatnie prace wykończeniowe.
Fot. — K. Przychodźki

Album „Poznań”

W przeddzień otwarcia Mię-
dzynarodowych Targów Poz-
nańskich ukazał się na pół-
kach księgarskich nakładem
Wydawnictwa Poznańskiego al-
bum pt. „Poznań” autorstwa
Adama Cichego. Ta niezwykle
potrzebna i — co istotne — ak-
tualna pozycja (są w niej na-
wet ilustracje z trasy E-8!) za-

Sesja SIMP

W Domu Technika w Pozna-
niu odbyło się wczoraj zebranie
członków Oddziału Stowa-
rzyszenia Inżynierów Mecha-
ników Polskich. Wręczono legi-
tymację 7-tysięcznemu człon-
kowi SIMP oraz Odznaki Hono-
rowe Miasta Poznania, Od-
znaki „Za Zasługi w Rozwoju
Województwa Poznańskiego”,
Odznaki Honorowe SIMP i od-
znaki „Za Zasługi w Rozwoju
Wynalazczości w Wielkopolsce”
najbardziej wyróżniającym
się w pracy zawodowej i spo-
łecznej. (tt)

**Sygnaly
czytelników**

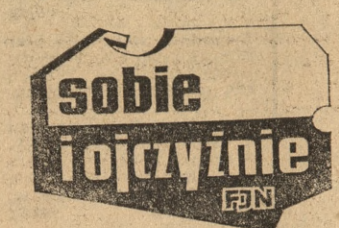
● Piszemy i mówimy dużo o
porządkach i odświeżaniu budyn-
ków, okien, drzwi i plotów itp.
Czym to robić — pyta czytelnik —
skoro w sprzedaży brak farb do
malowania metalu i chemolaku.
● Lokatorzy z ul. Światlanej 13,
piszą, że klatka schodowa nie jest
oświetlona, na podwórzu leży ster-
ta gruzu i drzewa. Jeden z loka-
torów parkuje na podwórzu 2 m
od okien cudzego mieszkania — sa-
mochód.
● Już od kilkunastu dni w od-
dziale PKO przy Rynku Jeżyckim
czynne jest tylko jedno okienko.
Klienci czekają w kolejce po 40
i więcej minut, zwracając pod
adresem dyrekcji PKO.
● Na naszych klatkach schodo-
wych jest brudno, opada tynk.
Od lat pięćdziesiątych nie były
one malowane — piszą lokatorzy z
domu przy ul. Staszica 6.
● Nie jesteśmy zachwyceni —
piszą mieszkańcy Osiedla Warszaw-
skiego — parkanem, jaki postawio-
no wokół ogródków działkowych
„Wolność”. Brzydki i chyba sta-
nowczo za wysoki drewniany plot
nie dodaje uroku Trasie E-8.

ska; 9.40 B. Britten: Wariacje i
Fuga na temat Purcella; 10 Teatr
PR — XII Międzynarodowy Festi-
wal Przyjaźni: „Poranek niewido-
mych”; 11 Dla szkół średnich
(wych. obywatelskie): „Co to zna-
czy — dobrze?”; 11.20 Zespół „Pa-
pa Bue's Wilking Jazz Band”; 11.35
Rodzice a dziecko; 11.40 Mel. z
Kieleckiego; 12.05 „Onkel z Ham-
burga” — opow. T. Beceli; 12.30
Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla
kl. III i IV (jęz. polski): „Lato”;
13.20 Muzyka; 13.35 „Dobry wie-
czór lato, dobry wieczór miłość” —
fragm. opow.; 13.55 Mini prze-
gląd folklorystyczny; 14 Wieści,
lepiej taniej; 14.15 Rep. literacki
pt.: „Włóknarska saga”; 14.35 L.
Różycki: „Anelli” — poemat sym-
foniczny op. 22; 15 Program dla
dzieci i młodzieży; 15.40 O. Ger-
ster: Toccata; 15.50 Przegląd cza-
sopism regionalnych; 16 „Czata” —
magazyn wojskowy Studia Mio-
dych; 17.25 Felieton Józefa Rajca-
czaka; 17.35 Rep. dżm. M. Nowa-
kowskiego; 17.50 Radiopress; 18.05
Grajaca szafa; 18.40 Radiola-
tarnia czyli przewodnik popular-
no-naukowy; 19 Mel. lud. z róż-
nych regionów Polski; 19.15 Język
francuski; 19.30 „Matysiakowie”;
20 Ze świata opery; 20.30 Notatnik
kulturalny; 20.40 Kacik starej pły-
ty; 21 Wesoły kramik; 21.15 M.
Rimski-Korsakow: Uwertura Wiel-
kanocna op. 36; 21.55 Z albumu ko-
lekcjonera muzyki; 22.30 Zespół
„Dziękuję”; 23 Palestrina; Misa
Papae Marcelli; 23.35 Co sły-
chać w świecie; 23.40 Miniatura
na dobranoc.
WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,
6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30,
21.30, 23.30.
PROGRAM III: 7.30 Drugie na-
rodziny miasta — Powroty — ga-
wędz; 7.40 Muzyczna zagaynka;

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Je-
zyk polski — lekcja 42 — Literatu-

**W uznaniu inicjatyw
społecznych i produkcyjnych**



Zjednoczone Zakłady Ro-
werowe w Poznaniu są
kolejnym przedsięwzię-
ciem, które za czyny produk-
cyjne i społeczne, wyróżnione
zostało sztafetem Wojewódz-
kiego Komitetu Frontu Jed-
ności Narodu i Rady Narodo-
wej Poznania. Załoga Zakła-
dów Rowerowych nieustannie
poprawia warunki pracy; bu-
duje lub przebudowuje po-
mieszczenia socjalne i produk-
cyjne, ozdabia je zielenią i
kwiatami. Własnym wysiłkiem
zbudowała też w Naramowic-
ach ośrodek wypoczynkowy.
Pracownicy ZZR ofiarowali
także swoją pomoc dzielnicy
Stare Miasto. Pomalowali tej



46 telefonów, znacznie po-
nad sto pytań — to bilans wzo-
rastających poczynań ekspertów
w Poradni Kierowcy, zorgani-
zowanej przez Automobilklub
Wielkopolski i redakcję „GŁO-
SU”.

Czytelnicy uzyskali wyczer-
pujące odpowiedzi na pytania
dotyczące „Syreny”, „Traban-
ta” i „Wartburga”, przy czym
— jak należało przewidywać —
zgłosiło się więcej użytkowników
„Syren”. Rozstrzygnięto
kilkanaście wątpliwości doty-
czących interpretacji przepisów
ruchu drogowego, przedstawie-
ciel Wydziału Komunikacji ze-
brał szczegółowe dane dotyczące
ce niewłaściwego bądź niedo-
statecznego oznakowania dróg
i ulic Poznania. Uwagi i wnio-
ski zostaną zbierane a z podję-
tych decyzji skorzystają wszy-
scy użytkownicy dróg w na-
szym mieście. Wybierający się
na wycieczki zagraniczne do-
wiedzieli się jak załatwiać for-
malności związane z dokumen-
tami, wymianą walut, przejaz-
dem tranzytowym, korzystania
z noclegów itp.

Niektórzy z naszych rozmów-
ców, chcąc umożliwić uzyska-
nie porady wszystkim chętnym,
rozłączali się, zastrzegając, że
zatelefonują w przyszły piątek.
Wątpliwości jest bowiem
wiele. Pozostałym przypomnia-
my, że **Poradnia Kierowcy**
czynna jest jedynie w godzi-
nach od 17 do 18, prosząc jed-
nocześnie o uprzednie przygo-
towanie sobie pytań. (ask)

ra w kraju po roku 1830; 7 —
TTR — Chemia — 1. 44 Powtór-
nie materiały z chemii organicz-
nej; 9 — Dla szkół — Geografia —
kl. V — „Pod tropikalnym słoń-
cem”; 9.30 — „Jeszcze raz z ucze-
niem” — fab. film prod. USA;
11.05 — Dla szkół — Geografia —
kl. VIII — Handel zagraniczny
Polski; 12.45 — TTR — Chemia 1.
13 Fluorowce; 13.20 TTR — Język
polski — 1. 14 — Dorobek Odrod-
zenia; 15.35 — Program I proponu-
je; 15.50 — Redakcja Szkolna za-
powiada; 16 — TV Informator Wy-
dawniczy; 16.30 — Dziennik — ko-
lor; 16.40 — „Sobótka” — dla dzie-
ci — kolor; 17.10 — Dla młodzie-
ży — Turniej sportów obrotowych
(W-wa); 17.40 — Rachunek za de-
wizy — progr. public.; 18.15 — Z
cyklu „Przyroda polska” — „Smo-
cze plemię”; 18.35 — „Pegaz” —
magazyn kulturalny — kolor;
19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor
— kolor; 20.20 — „Jeszcze raz z
ucieczką” — fab. film prod. USA —
komedia; 21.55 — Dziennik —
kolor; 22.15 — Wiadom. sport.;
22.25 — Teatr Nieduży — Jeremie
go Przybory — „Medea moja
sympatia” — kolor.
PROGRAM II: 17.55 — Ludzie z
encyklopedii — prof. Romuald
Ciebertowicz; 18.10 — „Druga sym-
fonia” Jana Brahmsa — w wyk.
Orkiestry Filharmonii Wiedeń-
skiej pod dyr. Karla Böhma — ko-
lor; 18.50 — Delta Dunaju — odc.
VIII — „Piłki z czterech stron
świata” — dok. film rumuński —
kolor; 19.20 — Dobranoc; 19.30 —
Monitor — kolor; 20.20 — „Złota
nuta” — program rozrywkowy TV
NRD; 21.55 — „Księżniczka” —
fab. film szwedzki; 23.35 — 24 go
dnia.

wiosny 1000 ławek w parkach
i na ulicach, porządkowali te
reny zielone.

Łańcuchy do rowerów, mo-
tocykli i silników „Polskich
Fiatów” oraz oświetlenie do
rowerów za sumę prawie 8
mln zł — to rezultat dodatko-
wej produkcji rynkowej w ra-
mach czynów zrealizowanych
w ZZR w ostatnich dwóch la-
tach. (tt)

Sztandar WK FJN w Poz-
naniu i Prezydium WRN
przeznaczony dla powia-
tu przodującego w czynach
społecznych, był dotychczas
prezentowany w powiatach
Ostrów, Konin, Kalisz, Koło,
Jarocin, Leszno i Nowy To-
myśl. Dzisiaj, 8 bm. w ten spo-
sób uhonorowana zostanie Pi-
ła.

Przystępując do konkursu
WK FJN pn. „Mieszkańcy so-
bie, swemu miastu, wsi, Lu-
dowej Ojczyźnie” społeczeń-
stwo Piły zaplanowało na la-
ta 1973-74 czynny społeczne
wartości 31 mln zł. Ubiegło-
roczny bilans dokonał (nie li-
cząc obiektów znajdujących
się w budowie) zamknął się
kwotą 16 mln zł. W tym roku
podjęto dodatkowe inicjatywy,
w wyniku czego łączna war-
tość czynów realizowanych dla
uczczenia 30-lecia PRL osią-
gnie 45 mln zł.

Dotychczas dzięki wydatne-
mu udziałowi społecznych bu-
downiczych oddano do użytku
m. in. odcinek wielkomiejskiej
arterii — trasy Północ-Połud-
nie, fragment bulwarów nad
Gwdą i przekątnikową stację
telewizyjną. Dobiega końca mo-
dernizacja kilku ulic. Trwa bu-
dowa żłobka (120 miejsc) oraz
gościńca „Rebajło”.

Sztandar WK FJN najpierw
prezentowany będzie w ZNTK,
których załoga przoduje w czy-
nach społecznych i produkcyj-
nych, a następnie w innych
piłskich zakładach pracy. (y)

**X edycja
Ligi Beatowej**

W niedzielę, 9 bm. o godz. 11 —
w sali Wielkiej Pałacy Kultury
odbędzie się X edycja Wielkopol-
skiej Ligi Beatowej. Publiczności
zaprezentują się następujące zes-
pły: „Quant” z Pałacy Kultury,
MDK — „Harcówka”, „Skand” z
Szamotuł oraz grupa „Goya” z
klubu „Pod Stopą”. (res)

**Interesujący program
targowych imprez kulturalnych**

W okresie Międzynarodowych Targów Technicznych Poz-
nańskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego oraz
wydziały kultury i sztuki Urzędu Miasta Poznania i urzę-
dów dzielnicowych — organizują szereg imprez plenero-
wych i koncertów.

W stałym cyklu pn. „Targo-
we spotkania z muzyką” od-
będą się dwie serie imprez.
Codziennie, od niedzieli 9
bm. do środy 19 bm. o godz.
20 występować będą przed po-
znańskim Ratuszem na Sta-
rym Rynku znane zespoły, w
tym chór pod dyrekcją Jerze-
go Kurczewskiego oraz Stefa-
na Stulgrosza, a także „Sko-
wronki” pod dyr. Mirosławy
Wróblewskiej.

Także codziennie, od 9 do 18
bm. koncertować będą na ta-
rasie „Arkadii” przy pl. Wol-
ności orkiestry dęte poznań-
skich zakładów pracy Począ-
tek tych koncertów — w nie-
dziele o godz. 12, w pozostałe
dni o godz. 18.

Cztery popularne koncerty
odbędzie się w okresie targów
w Amfiteatrze na Cytadeli. W
najbliższą niedzielę, o godz.
16, wystąpi tam zespół mło-
dzieży „Malakah” z Pozna-
nia, w czwartek, 13 bm. o
godz. 16 — zespół i soliści po-
znańskiego Teatru Muzyczne-
go, w sobotę, 15 bm. o godz.
16 — Zespół Pieśni i Tańca
Północnej Grupy Wojsk Ra-
dzieckich z Legnicy i wresz-
cie w niedzielę, 16 bm. o godz.
15 — odbędzie się tradycyjny
targowy Turniej Tańca To-
warzyskiego.

9 i 16 bm. popularne impre-
zy plenerowe odbędzie się także
w kilku innych punktach Poz-
nania: o godz. 16.30 w Amfi-
teatrze w Parku 1000-lecia na
Malcie i o godz. 17 na estradzie
koncertowej nad jeziorem
Rusałka. 16 bm. o godz. 15 po

**Informacja wizualna
na Dworcu Głównym**

Wczoraj na poznańskim
Dworcu Głównym trwały ostat-
nie prace przygotowawcze do
uruchomienia urządzeń infor-
macji wizualnej, typu „Prago-
pron”. Przeprowadzono próby
i dokonywano niezbędnych po-
prawek. Aparatura sprowadzo-
na z Czechosłowacji i instalowa-
wana w Poznaniu w ciągu
dwóch ubiegłych miesięcy
przez specjalistów z CSRS i na-
szych kolejowych łącznościow-
ców, rozpoczęła działalność —
jak nas zapewnia zastępczyni
naczelnika stacji Poznań-Głów-
ny, Halina Wirth — dzisiaj w
południe. Głównym wykonaw-
cą robót są Kolejowe Zakłady
Zabezpieczenia Ruchu i Łącz-
ności.

Podróżni, przybývający na
dworzec (zarówno Główny, jak
Zachodni), będą na głównej
świetlnej tablicy rozdzielczej
mogli sprawdzić, z którego pe-
ronu odjeżdża pięć najbliższych
pociągów. Będą tam również
wykazywane ewentualne spóź-
nienia, nadchodzących do Poz-
nania pociągów. Tablice świetl-
ne zostały umieszczone również
w świetlicy oraz w tunelu przy
wyjściach na perony. Tylko
przy peronie 3 i 2a prace nie
zostały jeszcze w pełni zakoń-
czone.

Z czasem ograniczy się nada-
wanie informacji przez mega-
fony.

Podobne urządzenia świetlne,
ale innego typu, działają tylko
na dworcach w Warszawie i
Katowicach. (z)

W „Empiku”

**Wystawa malarstwa
dziecięcego**

Czterdzieści prac o różnorod-
nej tematyce i niezwykle boga-
tej kolorystyce, wykonanych
przez dzieci, oglądać można na
corocznej wystawie malarstwa
dziecięcego, organizowanej tra-
dycyjnie przez Klub Międzyna-
rodowej Książki i Prasy w Poz-
naniu. Tym razem autorami
eksponowanych obrazów są
dzieci z Klubu Słowiańskiego
przy Spółdzielni Mieszkani-
wej Poznań — Jeżyce.

Prace młodych — bo liczą-
cych na ogół 6-12 lat — arty-
stów, prezentowane są w „Em-
piku” do niedzieli włącznie.
(len)

INFORMUJEMY

Niedziela: ■ Godz. 9: zbiórka
uczestników wycieczki PTT
trasie Łasek-Babki-Guzyń-
trowo — przystanek autobus-
owy przy ul. Składowej. ■ Godz. 16:
plenerne zebranie członków Kola
ZBoWiD Poznań-Rataje — Szkoła
Podstawowa nr 14 (Osiedle Pia-
stowskie). ■ Godz. 11: zebranie
członków Kola ZBoWiD Żegrze —
Szkoła Podstawowa nr 64 przy ul.
Obrotowej.

Poniedziałek: ■ Godz. 18: plenar-
ne zebranie członków Kola
ZBoWiD Poznań-Solacz — ODK
„Wierzbak” ul. Wojska Polskiego
8. ■ Godz. 19: wieczór autorski
Mariana Orłonia — kawiarnia „Li-
teracka”. ■ Otwarcie wystawy
litografii Józefa Petruka. Autor
prezentuje 43 prace: czarno-białe,
dwubarwne i kolorowe — Klub
MPIK.

Kto widział?

21.05. br. około godz. 5.30 w Poz-
naniu na ulicy Czechosłowackiej
takowska m-ki „Wołga” uderzyła
w przydrożny słup betonowy.
Świadków tego wypadku oraz kie-
rowcę autobusu MPK, który za-
trzymał się tam krótko po wypad-
ku, prosi się o zgłoszenie w Wy-
dziale Kontroli Ruchu Drogowego
KMMO w Poznaniu przy pl. Wol-
ności 16 pok. 4, lub telefonicznie
pod nr 41 26 18 w godz. 8-15. (n2)